

3 bm. spotkanie sześciu partii

Wspólny komunikat o rozmowach ZSRR - CSRS

Agencja TASS opublikowała następujący tekst wspólnego komunikatu o spotkaniu Biura Politycznego KC KPZR i Prezydium KC KPCz.

„W dniach od 29 lipca do 1 sierpnia 1968 roku w Czernej nad Cisą odbywało się spotkanie Biura Politycznego KC KPZR i Prezydium KC KPCz.

W spotkaniu wzięli udział: ze strony KC KPZR — sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew, członkowie Biura Politycznego KC KPZR — A. Kosygin, K. Mazurow, A. Pelsze, N. Podgorny, M. Susłow, A. Szelepin, P. Szelest, G. Woronow; zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR — P. Demiczew, P. Ma szewski; sekretarz KC KPZR — K. Katuszew, b. Ponomarew;

ze strony KPCz — pierwszy sekretarz KC KPCz, A. Dubczek, członkowie Prezydium KC KPCz — F. Barbirek, V. Bilak, O. Czernik, D. Kolder, F. Kriegel, J. Piller, E. Rigo, J. Smrkowski, J. Szpaczek, O. Szvestka; zastępcy członków Prezydium KC KPCz — A. Ka pek, J. Lenart, B. Simon; przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej — N. Jakesz.

Ze strony czechosłowackiej w spotkaniu brał udział prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej L. Svoboda.

W toku spotkania dokonano szerokiej partyjnej wymiany poglądów w sprawach interesujących obie strony.

Uczestnicy spotkania wymie

nili szczegółowe informacje o sytuacji w swoich krajach.

Spotkanie Biura Politycznego KC KPZR i Prezydium KC KPCz przebiegało w atmosferze całkowitej otwartości, szczerości i wzajemnego zrozumienia i miało na celu szukanie dróg dalszego rozwijania i umacniania tradycyjnych stosunków przyjaźni między naszymi partiami i narodami, opartych na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

W toku rozmów obydwie delegacje za wspólną zgodą postanowiły zwrócić się do komitetów centralnych komunistycznych i robotniczych partii Bułgarii, NRD, Polski i Węgier z propozycją przeprowadzenia wielostronnego partyjnego spotkania. Wymienione bratnie partie zgodziły się z tą propozycją.

Spotkanie przedstawicieli BPK, KPCz KPZR, PZPR, SED, WSPR, odbędzie się 3 sierpnia br. w Bratysławie. PAP

Rozmowy przywódców ZSRR i CSRS



Jak podaje agencja CTK, w Czernej nad Cisą członkowie Biura Politycznego KC KPZR i Prezydium KC KPCz kontynuowali w śróde rozmowy, które przebiegały w szczerzej partyjnej atmosferze.

W czasie przerwy część członków obu delegacji odbyła spacer po ulicach Czernej.

Na zdjęciu: od lewej A. Kosygin, A. Smrkowski, L. Svoboda (otrzymuje kwiaty) i N. Podgorny na spacerze.

Wiec przyjaźni radziecko-wietnamskiej

W całym Związku Radzieckim trwają uroczystości z okazji 10 rocznicy założenia Towarzystwa Przyjaźni Wietnamsko-Radzieckiej.

W Moskwie odbył się w śróde wielki wiec z udziałem delegacji DRW na czele której stoi wiceminister Przemysłu Ciężkiego Wu Anh oraz przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Wietnamskiej generała Batowa.

Wygłosili oni przemówienia w których podkreślili silne więzi obu narodów oraz wspólną walkę przeciwko imperializmowi. (PAP)

W przyszłym tygodniu do Nikozji przybędzie wysłannik ONZ na Bliski Wschód, szwedzki dyplomata Gunnar Jarring, który rozpocznie kolejną rundę konsultacji z ministrami spraw zagranicznych ZRA, Jordani, Libanu i Izraela. Obserwatorzy polityczni w siedzibie ONZ wyrażają jednak pesymizm co do szans powodzenia misji Jarringa. Podkreśla się, że Izrael nadal kategorycznie odmawia podporządkowania się rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. — przewidującej ewakuację wojsk izraelskich, co dla krajów arabskich stanowi warunek wstępny do poszukiwania rozwiązań innych problemów bliskowschodnich. Kairski dziennik „Al Ahram”



POZNAN
PIĄTEK
2
SIERPIEN
1968

Wydanie AB
Nr 182 (7608)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Broń bakteriologiczna przeciw Wietnamczykom

Johnson zapowiada „dodatkowe kroki wojskowe”

Prezydent Johnson oświadczył na nieoczekiwanie zwołanej konferencji prasowej w Waszyngtonie, że bombardowania DRW będą kontynuowane. Wskazał on ponadto, że Stany Zjednoczone mogą podjąć „dodatkowe kroki wojskowe”.

Johnson utrzymywał przy tym jakoby „przeciwnik rozbudowywał swoje siły” i „przygotowywał się do zmasowanej ofensywy”. Prezydent nie sprecyzował co rozumie pod słowami „dodatkowe kroki wojskowe”.

Tymczasem z Wietnamu po-

łudniowego napływają komunikaty o wielkim bohaterstwie sił narodowo-wyzwoleńczych. Pomimo eskalacji działań wojennych w Wietnamie południowym, pomimo nieustannego bombardowania wiosek, pól ryżowych i lasów, partyzanci raz po raz zaskakują agresora licznymi akcjami bojowymi.

Jak podaje agencja France Presse, Amerykanie uciekają się do wszelkich środków w celu stłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Ostatnie komunikaty mówią o użyciu przez Amerykanów nieznanego rodzaju broni bakteriologicznej. AFP podaje, że wokół Sajgonu stwierdzono objawy tajemniczej choroby wywołanej przez nieznaną wirus.

Piraci amerykańscy przeprowadzają bez przerwy naloty dywanowe na wiele rejonów Wietnamu południowego. Szczególnie zaciekle atakowane są rejonu Sajgonu, strefy przygranicznej z Laossem oraz Kambodżą i północnych prowincji tego kraju.

W siedzibie Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego w Phnom Penh odbyła się we wtorek 30 lipca konferencja prasowa dla dzieńników kambodżańskich i korespondentów zagranicznych. Przewodniczący przedstawicielstwa, Nguyen Van Hiu, omówił aktualną sytuację w południowym Wietnamie w aspekcie dwóch dokumentów, opublikowanych ostatnio przez NFWWP: deklaracji KC z dnia 20. 7 oraz deklaracji na temat spotkania Johnson — Thieu w Honolulu.

Tragiczne skutki wybuchu wulkanu na Kostaryce

Jak donoszą z San Jose, w wyniku wybuchu wulkanu „El Arenal” zginęło w Kostaryce 70 osób. Przewiduje się, że liczba ofiar może być o wiele większa ponieważ ekipy ratownicze wciąż poszukują zaginionych. Wiele rannych przewieziono do szpitali. Z zalaną lawą terenów ewakuowano ponad 5 tys. mieszkańców.

Według opinii geologów, trudno przewidzieć jak długo jeszcze wulkan będzie czynny. PAP

Niepowodzenie misji Jarringa

Bliski Wschód celem zbadań warunków życia uchodźców żyjących w państwach arabskich oraz ludności arabskiej zamieszkałej na terytoriach okupowanych przez Izrael po napaści z czerwca 1967 r.

Grupy bojowe Al Fatah nadal kontynuują akcje przeciwko okupantowi izraelskiemu. Opublikowany we wtorek krótki raport sekretarza generalnego ONZ z przebiegu czterech ostatnich miesięcy misji Jarringa, nie wspomina o osiągniętych sukcesach, ale podkreśla postępy w wysiłkach dyplomatów szwedzkiego na rzecz likwidacji następstw agresji izraelskiej.

U Thant powiadomił przedstawiciela Jordani w ONZ, iż rozpatrywana jest obecnie propozycja wysłania specjalnego przedstawiciela ONZ na

Mówiąc o wielkich zwycięstwach strategicznych Armii Ludowej i ludności południowego Wietnamu, Nguyen Van Hiu stwierdził, że wycofanie się Amerykanów z Khe Sanh oznacza niepowodzenie, w pierwszej fazie planu defensywny strategiczny. Przypuszczony rozkład marionetkowej administracji, tworzenie się władzy rewolucyjnej na wszystkich szczeblach na wsi i w miastach, ciągły wzrost bloku jednolitości narodowej opartej na założeniach politycznego programu Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego — oto główne aspekty nowej sytuacji politycznej.

Następnie Nguyen Van Hiu mówił o barbarzyńskich metodach agresji USA w Wietnamie, o intensyfikacji nalotów na DRW.

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że do Wietnamu południowego przybyło znowu 4 tysiące żołnierzy USA. Nowo przybyły kontyngent żołnierzy — to pierwsza brygada piątej amerykańskiej dywizji zmobilizowanej. Brygada składa się z dwóch batalionów piechoty oraz batalionu pojazdów pancernych. (PAP)

Katastrofa na Gangesie

We wtorek na rzece Ganges przewróciła się łódź. W wyniku katastrofy utonęło 25 osób.

W USA

Wrzenie w gettach murzyńskich nie ustaje

W gettach miast amerykańskich trwają wystąpienia Murzynów i Portorykańczyków, walczących o prawa obywatelskie. Napływające wiadomości donoszą o dalszych demonstracjach w dzielnicach murzyńskiej miasta Seattle, gdzie aresztowano 18 osób.

W Gary (Indiana) niezwłocznie po zniesieniu godziny policyjnej znowu wybuchły zamieszki. Policja zatrzymała 230 demonstrantów, 6 osób rannych. W Gainsville (Floryda) demonstranci domagają się uwolnienia aresztowanych murzyńskich przywódców.

Kopalnia bez górników

W czwartek, 1 bm. — na miesiąc przed zaplanowanym terminem — przekazana została do eksploatacji tzw. otworowa kopalnia soli w Łęko-wicach koło Bochni. Inwestycja ta przekształca żupy bocheńskie — o nie mniejszych tradycjach eksploatacyjnych niż wielkie — w nowoczesny ośrodek produkcji soli.

W nowej kopalni nie ma górników w podziemiach. Przebieg eksploatacji kontrolowany jest z powierzchni. Do pokładów soli wywiercone zostały otwory zaopatrzone w rury. Tłoczona jest nimi do wnętrza kopalni woda wypływająca z solanki. Powstaje w ten sposób solanka o dużym nasyceniu, która wędruje na powierzchnię i wpływa do olbrzymich zbiorników. Jest to najnowocześniejsza metoda eksploatacji soli, eliminująca system górniczego jej urobku. PAP

„Dzień Bułgarii” na festiwalu młodzieży

Już piąty dzień trwają na gościnnej ziemi bułgarskiej obchody IX Festiwalu Młodzieży i Studentów.

1 sierpnia upłynął na festiwalu pod znakiem przyjaźni z młodzieżą i narodem Bułgarii. Tego dnia odbyły się w Sofii dziesiątki spotkań przedstawicieli niemal wszystkich delegacji uczestniczących w IX festiwalu z reprezentantami młodego pokolenia miast i wsi Bułgarii. Wiele delegacji odwiedziło młodzież załóg zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw i instytucji, a także załóg naukowych.

W salach Domu Kongresowego i sekretarza KC BPK, premier T. Ziwwkow, spotkał się z kierownikami delegacji zagranicznych uczestniczących w festiwalu.

Na wielu estradach w Sofii, w salach kinowych, koncertowych i teatralnych produkowały się przybyłe z całej Bułgarii najlepsze zespoły taneczne, muzyczne, folklorystyczne oraz soliści. Ze specjalnymi koncertami, zadekowanymi młodzieży Bułgarii, wystąpiły zespoły artystyczne młodzieży i studentów wielu krajów świata.

„Dzień Bułgarii” zakończył się późnym wieczorem na stadionie im. W. Lewskiego wielkim spektaklem zatytułowanym: „Bułgaria pracuje, tańczy i śpiewa”. (PAP)

Dzisiaj Gostyń Program Jedności Działania

Dzisiaj na stronie 4 przedstawiamy całościowe opracowanie mające na celu przedstawić nie stopnia realizacji programu wyborczego w powiecie Gostyń.

Jest to kolejna publikacja, w której „Głos Wielkopolski” przedstawia dorobek poszczególnych powiatów i miast wydziałowych województwa poznańskiego oraz dzielnic Poznania — od ostatnich wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Inwestycje kulturalne stolicy

Na warszawskich placach budowy powstaje obecnie 14 obiektów kulturalnych, które służyć będą nie tylko mieszkańcom stolicy, lecz także milionom ludzi spoza stolicy. Wartość kosztorysowa tych inwestycji sięga 700 mln. zł. Mowa tu, oczywiście, o dużych obiektach, finansowanych nie tylko z kasy miejskiej, ale i z budżetu centralnego.

Na czele listy inwestycyjnej znajdują się obiekty — budowanego od 6 lat na Służewcu — Centrum Radiowo — Telewizyjnego. W budynkach o kubaturze 380 tys. metrów mieszczą się będą redakcje, sale nagrań i prób, garderoby, 7 nowoczesnych studiów telewizyjnych — słowem to wszystko, co zapewnić może wygodne warunki pracy realizatorom audycji, a odbiorcom — dobrą jakość techniczną programów.

Kontynuowana jest modernizacja i przebudowa „Romy”, która stać się ma najbardziej nowoczesnym teatrem muzycznym w kraju. W gmachu po większym o nowe skrzydło z kasami i foyer, wyposażonym w nową aparaturę regulacyjną — nastawczą, prezentowaną będzie nie tylko klasyczna operetka, lecz i musical, opera komiczna, komedia muzyczna. (PAP)

Podwyżka cen w Czechnosłowacji

Jak podaje agencja CTK, z dniem 1 sierpnia br. w Czechosłowacji wprowadza się zmiany cen detalicznych na niektóre rodzaje towarów.

W stosunku rocznym ceny detaliczne podwyższone się łącznie w przybliżeniu o 484,7 mln. koron, w tym na artykuły żywnościowe o 307,7 mln. koron, na inne towary powszechnego użytku — o 41 mln. koron i na artykuły przemysłowe — o 136 mln. koron.

Z drugiej strony zniżka cen detalicznych na niektóre artykuły wyniesie 54,7 mln. koron, tak że podwyżka cen wyniesie praktycznie 430 mln. koron w skali rocznej.

Z depeszy CTK wynika, że zmiana cen detalicznych dotyczy tych artykułów, przy których dotychczas istniejąca różnica między ceną produkcji, a ceną detaliczną subsydiowana była przez państwo. (PAP)

Amerykańskie stalownie podnoszą ceny

Amerykańskie stalownie postanowiły podwyższyć ceny niektórych produkowanych artykułów, zasłaniając się wzrostem kosztów w związku z zawarciem nowej umowy zbiorowej z pracownikami przemysłu stalowego, która przewidywała pięć.

Największy producent stali „U. S. Steel Corp” ogłosił podniesienie cen niektórych gatunków blachy aż o 9,7 proc., poczynając od 1 października br. (PAP)

Nauka — motorem rozwojowym gospodarki

Najbliższe lata stać będą pod znakiem dalszego dynamicznego rozwoju badań naukowych i technicznych. Tezy KC PZPR na V Zjazd Partii stwierdzają, iż „rozwój budownictwa socjalistycznego w Polsce wymaga dalszego zwiększenia roli nauki w życiu kraju, umocnienia i szybkiego rozwoju placówek badawczych oraz podniesienia efektywności ich działania”.

W Indii

Wyciąg rolnictwa z przyrostem naturalnym

India spodziewa się wyprodukować w roku rolniczym 1968—69 sto dwa mln ton ziarna i po raz pierwszy po okresie katastrofalnej suszy 1965—66 wygrać na froncie żywnościowym wyciąg z przyrostem naturalnym.

W roku 1967—68 zebrano w Indii rekordowo dotychczas plony rzędu 95 mln ton ziarna, jednakże nie pokryły one niedoborów dwóch minionych głodowych lat i na jednego Hindusa przypada wciąż mniej żywności niż przed 4 laty. Rok bieżący ma przynieść przełom.

W tegorocznym planie gospodarczym, który przedstawił w środę w parlamencie indyjskim, rolnictwo i galezie gospodarki związane z rolnictwem otrzymały największą część nakładów. Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 5—6 proc., dzięki wykorzystaniu wolnych mocy produkcyjnych. W ciągu trzech minionych lat produkcja przemysłowa Indii rosła średnio o niepełną trzy proc. rocznie. Przyrost naturalny wyniósł dwa i pół proc. Co roku ludność Indii powiększa się o 13 mln.

PAP

Wizyta japońskich związkowców

Na zaproszenie ZG Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego przybyła do Polski 3-osobowa delegacja japońskich związków zawodowych.

Celem wizyty jest nawiązanie kontaktów i zaznajomienie się z pracą pokrewnego związku zawodowego w Polsce.

Polskie urządzenia chłodnicze dla ZSRR i Iranu

Debięta Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego — największy w kraju producent wielkich urządzeń chłodniczych dla przemysłu i statków morskich — wysłała ostatnio urządzenia tego typu do ZSRR i Iranu.

Komplet urządzeń, przeznaczonych dla wielkiej drożdżowni w Moskwie składa się z 4 ogromnych sprężarek chłodniczych o łącznej wydajności ok. miliona kilokalorii/godz. Za pomocą tego urządzenia będzie można uzyskać temperaturę do minus 35 st.

Zakończono również wysyłkę absorbcyjnych urządzeń chłodniczych, przeznaczonych dla wielkiej Cukrowni w Iranie. Urządzenie to, o wadze 86 ton i wydajności ok. 800 tys. kilokalorii/godz. służyć będzie do schładzania melasy w cukrowni.

szereg organizacji partyjnych w placówkach badawczych oraz instancji PZPR, planowanie rozwoju nauki i techniki jest w pewnej mierze oderwane od planowania gospodarczego. Ten dualizm rzutuje bezpośrednio na trudności występujące przy przejściu nowych pracowników z gabinetów naukowych do praktyki gospodarczej.

PAP

Wobec rosnących kosztów prac badawczych, a także wzrostu zapotrzebowania przemysłu, rolnictwa i transportu w niki prac naukowców i techników — większe potencjału badawczego kraju trzeba będzie koncentrować na węzłowych dla gospodarki problemach. Ich szybkie i pełne rozwiązywanie jest warunkiem kompleksowego wykorzystania bogactw naturalnych kraju, optymalnego zagospodarowania poszczególnych jego regionów i podniesienia poziomu stopy życiowej mieszkańców.

Na badania naukowe wydajemy w Polsce średnio ok. 1,7 proc. dochodu narodowego rocznie. Wprawdzie w wysokości nakładów przewyższają nas niektóre kraje socjalistyczne, ale tempo wzrostu wydatków na naukę jest w Polsce imponujące. W 1960 r. wydaliśmy na badania naukowe 4,3 mld. zł, a w roku 1965 już 8,9 mld. zł. W 5-leciu fundusze stawiane do dyspozycji naukowców wzrosły więc przeszło dwukrotnie. To wysokie tempo wzrostu nakładów zostanie utrzymane.

Posiadamy w kraju szeroko rozbudowane zaplecze naukowo-techniczne, dysponujące po ważną bazą materiałną. Badania naukowe prowadzi 79 instytutów, laboratoriów i zakładów badawczych PAN. Prace z zakresu nauki i postępu technicznego wykonuje też prawie 150 instytutów i centralnych laboratoriów podległych ministerstwu i urzędowi centralnym oraz ponad 1000 biur konstrukcyjnych i technologicznych, laboratoriów itp.

Szybko rozwijają się zakłady doświadczalne — „poligony nowoczesności”, w których wypróbowywane są koncepcje teoretyczne naukowców. Zakłady takich istnieją w kraju 70. Ułatwiają one fabrykom podejmowanie nowych, trudnych zadań produkcyjnych.

Mimo imponującego rozmachu, z jakim rozbudowywane jest zaplecze naukowo-techniczne — gospodarka odczuwa wyraźnie niedostateczny dopływ nowych rozwiązań, w postaci nowoczesnych konstrukcji, wydajnych technologii, ekonomicznych i tanich materiałów i surowców. Opóźnienia występujące we wdrażaniu nowych opracowań są źródłem nie tylko bezpośrednich strat, ale również hamują modernizację gospodarki. Jak wskazują analizy, wykonane przez

28 X br. proklamacja federalnej struktury CSSR

Posiedzenie Czeskiej Rady Narodowej

Na śródownym posiedzeniu Czeskiej Rady Narodowej powołano następujące komisje: państwowo-prawną, gospodarczą, kulturalną, administracyjną i organizacyjną. W czasie posiedzenia zasadniczy referat wygłosił przewodniczący Czeskiej Rady Narodowej Cestmir Cisarz.

Federalna Czechosłowacja będzie równoprawnym związkiem państwowym Czechów i Słowaków, żyjących w swoich republikach narodowych.

Federacyjna struktura państwowo-prawna Czechosłowacji ma być proklamowana 28 października br. Z okazji 50 rocznicy powstania Czechosłowacji, ma mieć zgodne z przedłożonymi projektami następujące cechy: w Czechach i na Słowacji istnieć będą rządy jako organy wykonawcze i rady narodowe jako organy ustawodawcze. Na szczeblu federalnym istniałoby, zdaniem komisji rządowych, dwuizbowe zgromadzenie ustawodawcze: Izba Ludowa (przypuszczalnie 200 członków), która składałaby się z deputowanych wybieranych na zasadzie proporcjonalności przez wszystkich wyborców oraz izba narodowości. Ta ostatnia składałaby się, na zasadzie parytetu, ze 100 przedstawicieli — 50 i 50. Ustawy będą nabierać mocy obowiązującej tylko wtedy jeśli zostaną uchwalone przez obie izby. Rząd federalny sprawować będzie działalność nakreśloną przez konstytucję, jego członkami będą nie tylko ministrowie ale i sekretarze stanu wybierani odpowiednio do liczbowego wyboru danej narodowości. Do jego kompetencji należeć będzie polityka zagraniczna, handel zagraniczny, obrona, planowanie federalne, finanse federalne itd. (PAP)

Radzieckie zboże dla Polski

Sprawnie przebiegają tegoroczne dostawy — ponad 700 tys. ton dla Polski zboża radzieckiego. Otrzymujemy je na podstawie długoletnich umów zawartych między Polską i ZSRR o wzajemnych dostawach towarów.

Przeładunek radzieckiego zboża odbywa się w naszym największym zespole kolejowych, nadgranicznych stacji przeładunkowych Żurawica — Medyka na Rzeszowszczyźnie i w Dorohusku w woj. lubelskim. (PAP)

Niebezpieczny duet

NRF pomaga Izraelowi w pracach nad bombą atomową

Kairski dziennik „Al Gumhuria” — Organ Arabskiego Związku Socjalistycznego pisze w czwartek, że Niemiecka Republika Federalna udziela Izraelowi poważnej pomocy w pracach nad bombą atomową.

Powołując się na dobre poinformowane źródła, dziennik podaje, że NRF przyznała ostatnio sumę 140 mln marek na rozwój przemysłu izraelskiego. Większa część tej sumy przeznaczona jednak będzie dla ośrodka atomowego Izraela, położonego na pustyni Negew.

„Al Gumhuria” informuje, że trzech zachodniemieckich naukowców nadzoruje badania prowadzone na izraelskim reaktorze atomowym na pustyni Negew, jak również w Instytucie Weimana w Tel Awiwie.

Dotychczas NRF wydała 160 mln marek na izraelskie badania atomowe. Reaktor, który pracuje od 2 lat, produkuje 3 kg materiałów rozszczepialnych rocznie. Wystarcza to na wyprodukowanie 2 bomb atomowych.

„Al Gumhuria” stwierdza dalej, że kanclerz bński Kiesinger zapewnił oświadczenie izraelskiego ambasadora, Ben Nathana, że NRF kontynuować będzie pomoc dla izraelskich badań nuklearnych i to dla celów wojskowych „po tym, gdy plany wykorzystania reaktora do odsalania wody morskiej, nie mogły zostać zrealizowane”.

Dziennik pisze, że na początku sierpnia do Izraela przybędzie minister spraw wewnętrznych NRF Ernst Bender, który przeprowadzi rozmowy na temat izraelskich badań nuklearnych. Idzie o to, aby Izrael mógł wyprodukować bombę a-

tomową przed 1970 r. „Al Gumhuria” zwraca uwagę, że zarówno Niemcy zachodnie jak i Izrael nie podpisały układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. (PAP)

Pechowi Anglicy

Skradziono plany rakiety wojskowej

Jak donoszą agencje zachodnie, powołując się na poinformowane koła brytyjskie, w Wickford, we wschodniej Anglii, skradziono samochód, w którym znajdowały się plany budowy rakiety lotniczej „Powietrze — Ziemia” typu „Martel”. Kradzież nastąpiła przed dwoma tygodniami. Do tej pory specjaliści ze Scotland Yardu prowadzą poszukiwania, jednak bez rezultatu.

PAP

Tematica — Poznań 68

Sukces wystawy filatelistycznej

Międzynarodowa wystawa filatelistyczna „Tematica — Poznań — 68” cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno wśród filatelistów krajowych jak i zagranicznych. Obok licznych Polaków wystawę zwiedziły już delegacje związków filatelistycznych z 20 krajów.

Do Poznania przybywają liczne wycieczki zbiorowe z NRD a w najbliższych dniach przewidziany jest przyjazd wycieczek z Austrii, Czechosłowacji i Węgier. Łącznie w ciągu pięciu dni trwania poznańskiej imprezy — wystawę filatelistyczną zwiedziło blisko 10 tysięcy osób. (PAP)

Krwawe starcia na południu Chin

Zasieg krwawych starć na południu Chin rozszerza się z każdym dniem. Zagraniczne agencje prasowe informują o napaści 1,5 tysiąca hunwejbów na składy broni w Kuangczou, o aresztowaniu kilku tysięcy osób, nieznanego orientacji politycznej, o powstaniu w prowincji Kuangtung całej buntowniczej dywizji itp. Dotychczas jak wynikało z informacji, walka absorbowwała dwie zwalczające się grupy „Hunci” i „Tunfen” z których każda podawała się za żarliwego obrońcę czystości „idei Mao Tse-tunga”. W ciągu wielu tygodni armia nie wtrącała się do tej walki. Charakterystyczny jest obecnie wzrost zwalczających się ugrupowań i energiczna ingerencja armii w rozgrywane się wydarzenia. Agencje prasowe utrzymują, że już od 15 lipca armia zaczęła naruszać swoją „neutralność”, a w ostatnich dniach przeszła do wielkich operacji. Prasa w Hongkongu informuje, że z miasta Szyciaczuang na północy od Kuangczou przez rzucaną została 64 armia, która prowadziła operacje nie tylko w Kuangtungu, ale i w autonomicznym rejonie Kuangsi-Czuang.

W Jugosławii

Dyskusja nad zmianami w konstytucji

Wiceprzewodniczący federalnego zgromadzenia narodowego dr Marian Breclj poinformował w środę dziennikarzy jugosłowiańskich o proponowanych przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia zmianach w konstytucji jugosłowiańskiej i o rozpoczęciu ogólnej dyskusji nad proponowanymi zmianami.

Dr Breclj podkreślił, że jedną z zasadniczych zmian będzie całkowite usamodzielnienie Izby Narodowości w strukturze zgromadzenia. Każda z republik delegować będzie do Izby Narodowości po 20 przedstawicieli, a dwa okręgi autonomiczne po 10. Tak więc izba ta będzie liczyć 140 posłów. Pozostałych pięć izb będzie miało po 120 posłów. (PAP)

Demonstracje studenckie w Meksyku

Stolica Meksyku przez 6 dni była widowiskiem gwałtownych incydentów wywołanych przez studenckich demonstrantów. Według doniesień agencji prasowych nadesłanych w czwartek rano w mieście zapanał względny spokój. Niemniej po ulicach krąży nadal patrol policyjny i wojska. Nad miastem nieustannie latają policyjne śmigłowce.

Prokuratura Meksyku przesłuchiwała przeszło 600 osób zatrzymanych w ubiegłym tygodniu. Rząd meksykański oficjalnie zdementował pogłoski jakoby w czasie gwałtownych incydentów miało ponieść śmierć kilka osób.

W środę wieczorem rektor uniwersytetu w Meksyku, Javier Barros Sierra, wygłosił przemówienie na wiecu studentów i profesorów, w którym zaapelował o spokój. W

wieczu wzięło udział około 25 tys. osób.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego olimpiady Pedro Ramirez Vazquez oświadczył, że zamieszki wywołane przez studentów nie będą miały wpływu na tok przygotowań do październikowych igrzysk. (PAP)

Poszukiwania zbrodniarza hitlerowskiego

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo przeciwko Sebastianowi Eberlowi, byłemu SS-hauptsturmführerowi, który działał w obozie koncentracyjnym w Dachau i jego podobozie Allach — BMW-Betriebe. Osoby, którym znane są zbrodnie dokonane przez wymienionego proszone są o zgłaszanie się listownie pod adresem: Ministerstwo Sprawiedliwości, Gł. Kom. Bad. Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa, al. Ujazdowskie 11, pokój nr 20 lub telefonicznie na nr 28-44-31. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błazewicz.

Zmiany frontu w NRF?

Kurs na „politykę zachodnią”

Odkładając chwilowo ad acta tak istotny dla bezpieczeństwa Europy problem, jak wymiana deklaracji o niestosowaniu siły, a zwłaszcza dyskusję nad warunkami, jakie powinny towarzyszyć wymianie takich deklaracji, gabinet bński w praktyce zamknął pierwszy okres „polityki wschodniej”, przynajmniej do jej niepowodzenia —

pisze korespondent PAP red. L. Kaszycki.

Z tym większą uwagą Bonn kieruje obecnie swe wysiłki w stronę państw Europy zachodniej, badając tu możliwości rozszerzenia swoich wpływów przez zmontowanie „jedności politycznej” w tej części Europy. Oficjalny biuletyn CDU „Deutschland Uniondienst” zamieścił artykuł wpływowego polityka CDU, posła do Bundestagu, Olafa von Wrangla, który omawia punkty wyjściowe Bonn do owej „polityki zachodniej”. Oceny zawarte w tym artykule są ostrożne i raczej dość pesymistyczne z punktu widzenia NRF.

Autor pisze m. in., że „ostatnie doświadczenia ze Związkiem Radzieckim, opublikowanie wymiennych not i powołanie się ZSRR na artykuł Karty Narodów Zjednoczonych w sprawie państw nieprzyjacielskich — to fakty niezbyt zachęcające dla Bonn”. W dalszym ciągu artykułu znajdujemy wyrazy żalu, że zachodni aliansi NRF (Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja) „do dziś dnia bynajmniej nie oświadczyli wyraźnie, że odrzuca wszelkie pró-

by Związku Radzieckiego dyskryminowania Bonn”. Niestety — ubolewa autor — „niemiecka polityka pokojowa cieszy się wprawdzie uznaniem partnerów z NATO, ale brak jej mocnego poparcia przez przyjaciół zachodnich”...

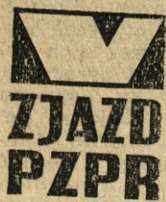
W tych warunkach — zdaniem von Wrangla — Niemcy zachodnie powinny dokończyć ewidencję swoich wysiłków europejskich i atlantyckich. Tymczasem wiadomości, że Stany Zjednoczone „aż do wyborów prezydenckich nie posuną się zapewne dalej ponad to co mówił przed komisją senatu Dean Rusk”. Decydująca dla NRF sprawa pozostaje — czytamy w artykule — czy „jej bezpieczeństwo będzie zagwarantowane również po podpisaniu układu o nierozpowszechnianiu broni atomowej”. Co do W. Brytanii to — żali się von Wrangel — chociaż rząd federalny i Bundestag zdecydowanie wypowiada się za jej przyjęciem do EWG, nie zdobyła się ona dotychczas na odpowiedni wkład do zjednoczenia Europy...

Jak donosi z Hagi agencja DPA, minister spraw zagranicznych NRF Brandt — wypowiedział się jednak za kontynuowaniem „polityki wschodniej” Bonn. (PAP)



— Co my tu u diabła robimy — uczono nas przecież jak walczyć się w dżungli!

O dobre imię polskich towarów



Mimo wzrostu obrotów handlu zagranicznego w latach 1966-68 o około 21 procent (wobec 18,4 proc. ustalonego na ten okres), nastąpiło pewne pogorszenie salda obrotów płatniczych z zagranicą. Tezy na V Zjeździe PZPR podkreślają z naciskiem, że nie są wykonywane założenia w dziedzinie eksportu maszyn i urządzeń, natomiast przekracza się zadania w zakresie importu sprzętu inwestycyjnego. W tej sytuacji najważniejsze staje się zwiększenie opłacalnego eksportu i poprawa jego struktury.

W następnej 5-lacie powinniśmy uzyskać wzrost wywozu o ok. 50 procent. Jest to wskaźnik bardzo wysoki, ale w pełni realny. Pod pewnymi warunkami: że określone gałęzie i przedsiębiorstwa nastawione będą bardziej czynnie na pracę dla odbiorców zagranicznych i że przejmą na siebie dodatkowe w tym zakresie obowiązki, ko rzystając w zamian z szeregu uprawnień.

Sto zakładów w „K'ub'e Eksporterów“

Prace na tym polu są bardzo intensywne. W oparciu o dokładne analizy ustalono już wykaz branż, które w najbliższych latach — z perspektywą do roku 1975 i dalej — mają w większym stopniu niż inne dziedziny gospodarki koncentrować się na produkcji eksportowej. Na liście tej znajduje się sto zakładów z ok. 50 branż produkujących maszyny, urządzenia i artykuły konsumpcyjne powszechnego użytku, a także niektóre surowce i półfabrykaty.

Większość tych przedsiębiorstw eksportowych należy do naszego wodzącego przemysłu — elektromaszynowego. Jest wśród nich m.in. 10 fabryk przemysłu obrabiarkowego, 6 — przemysłu maszyn budowlanych, 3 — narzędziowe, 2 — budowy maszyn włókienniczych, 2 zakłady motoryzacyjne (FSC Lublin i zakłady budowy nadwozi samochodowych w Nysie itp.). Są to przedsiębiorstwa, które już obecnie sprzedają za granicę ponad połowę swej produkcji, względnie mają osiągnąć taki wskaźnik do 1970 r. Są i takie zakłady, które nie posiadają wprawdzie tak wysokiego udziału w produkcji eksportowej, ale ze względu na dużą wartość i opłacalność swego wywozu, jego kierunki geograficzne, dobrą markę wyrobów na rynkach zagranicznych

nych powinny specjalizować się w produkcji eksportowej.

Przywileje i obowiązki

Jak wynika z Tezy Zjazdu, zakłady specjalizujące się w produkcji eksportowej powinny już w latach 1969-70 zwiększyć eksport o 30-40 proc., podczas gdy wywóz całego przemysłu maszynowego ma wzrosnąć o ok. 22 proc. Znalezione się w grupie przedsiębiorstw — eksporterów oznacza więc nie tylko uzyskanie dodatkowych praw i przywilejów (m. in. w dziedzinie inwestycji, zaopatrzenia materiałowego, przydziału środków dewizowych, funduszu plac czy zatrudnienia), ale również wzięcie na siebie poważnych dodatkowych zadań. Utrzymanie się w „Klubie Eksporterów“ uzależnione jest od realizacji przez przedsiębiorstwo kilku letniej umowy zawartej z handlem zagranicznym; precyzuje ona wielkość dostaw w poszczególnych latach.

Obowiązujące od niedawna nowe przepisy wprowadzają dodatkowe bodźce materialne go zainteresowania i istotne zmiany w systemie premiowania przedsiębiorstw — eksporterów. W przedsiębiorstwach, które sprzedają za granicę mniej niż 50 proc. swej produkcji, podstawowym warunkiem wypłaty premii będzie wykonanie planu eksportu w złotych dewizowych; natomiast dla tych fabryk, w których udział eksportu przekracza 50 proc., jednym z warunków uzyskania premii jest osiągnięcie planowanego wskaźnika zysku kalkulacyjnego, a więc wskaźnika charakteryzującego poprawę efektywności dewizowej wywozu.

Bardzo istotną zachętą powinien być fundusz dewizowy przedsiębiorstw, tworzony z części wpływów dewizowych, uzyskiwanych z obu kierunków geograficznych (kraje socjalistyczne i kraje kapitalistyczne). Fundusz ten jest przeznaczony na zakupy maszyn, podzespołów itp., a niekiedy również surowców i materiałów dla produkcji eksportowej.

Wychodząco tu z założenia, że każdy poważny eksporter musi być równocześnie importerem i mieć możliwość zakupu drobnych elementów, maszyn itp., które nieraz rzutują poważnie na poprawę jakości wyrobów, podniesienie ich nowoczesności, estetyki wykonania a tym samym — na zwiększenie ich konkurencyjności na rynkach światowych. A o to przecież chodzi: o dobrą markę, o umocnienie naszej pozycji eksportowej w świecie.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Paragraf i życie

Renta starcza rzemieślnika

Całe życie był kowalem, a kiedy ukończył 65 lat, wystąpił do ZUS o rentę starczą. Ale Hugona W. spotkała odmowa — ZUS zaliczył mu do okresu zatrudnienia tylko 21 lat, co jak wiadomo nie wystarcza do przyznania renty starczej.

Hugon W. złożył więc skargę do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń, dowodząc, że od r. 1945 do 1964 prowadził „działalność gospodarczą w zakresie rzemiosła kowalskiego”. Zaliczenie tego okresu dałoby mu pełne 25 lat zatrudnienia zaliczalnego do renty starczej. Ale w toku sprawy okazało się, że aż do roku 1949 Hugon W. nie pracował najemnie lecz pomagał ojcu w kuźni. Sąd zatwierdził więc decyzję ZUS, odrzucając tym samym wniosek Hugona W. o przyznanie renty.

Mimo to Hugon W. wniósł skargę rewizyjną do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. Ale i tu nie zmieniono niekorzystnego dla niego orzeczenia. Bo ustawa o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników, obowiązująca od 1 lipca 1965 r. wprowadza ubezpieczenie rzemieślników po raz pierwszy i dopiero od tej daty. Ustawa zakłada oczywiście możliwość zaliczenia do okresu obowiązkowego zatrudnienia czasu przepracowanego przed jej wejściem w życie, ale ta poprzednia praca w rzemiośle musi odpowiadać formalnym warunkom przewidzianym w nowej ustawie.

A te zakładają wyraźnie, że do okresów obowiązkowego ubezpieczenia rzemieślników zalicza się okresy samodzielnego wykonywania rzemiosła i odbywania nauki rzemiosła przed wejściem w życie ustawy. Jeżeli więc np. rzemieślnik był objęty ubezpieczeniem społecznym rzemieślników od 1. 7. 65 do 1. 7. 70 i za ten czas był za niego opłacane składki, a prócz tego wykonywał samodzielną pracę przez 20 lat przed 1. 7. 65 — to posiada on wymagany 25-letni staż, uprawniający go do pobierania renty starczej.

Hugonowi W. nie można było jednak zaliczyć czasu, w którym — przed laty — nie był ani samodzielnym rzemieślnikiem ani nawet uczniem. Okres, w którym „pomagał ojcu w kuźni” nie jest, jak wynika z przepisów ustawy, okresem zatrudnienia zaliczanym do stażu emerytalnego.

JAN WOLSKI

(I TR 175/66 z 16. 6. 66. OSPiKA 6/68)

NASZE ROZMOWY

Lekarz zakładowy

Jedna z sześćdziesięciu istniejących dziś w Poznaniu: nowa, przestronna, jasna, dobrze wyposażona przychodnia przyzakładowa. Ścisłej: jedna z tych, które zaczęły już realizować szeroko zakrojony program zadań, stawianych przed tego rodzaju placówkami przez rozwijającą się młoda gąłą wiedzy lekarskiej: medycynę pracy. Ta niepopularna jeszcze do niedawna specjalizacja zdobywa sobie coraz większe uznanie zarówno wśród samych le-



Dr Janusz Wolowicki

Fot. — K. Przychodźki

karzy jak i ludzi przemysłu. Jesteśmy dziś w przychodni przyzakładowej Fabryki Maszyn Zniwnych na Starołęce i rozmawiamy z jej kierownikiem dr. Januszem Wolowickim na temat aktualnych możliwości poprawy warunków pracy, bezpieczeństwa i higieny — słowem jak najszerzej pojętej ochrony zdrowia.

— Czy pan doktor od początku swojej kariery zawodowej zdecydował się na przemysłową służbę zdrowia?

— Tak i pozostaję jej wierny już jedenaście lat. Podobnie jak Nowemu Miastu, gdzie przez cały ten okres — od zakończenia studiów — pracuję. Praktyczną wiedzę o przemysłowej służbie zdrowia zdobyłem w „Pomocie”; tam przeszedłem swój chrzest bojowy jako lekarz zakładowy.

— Sądząc z samego wyglądu zewnętrznego przychodni można się spodziewać, że warunki do pracy są tutaj dobre?

— Przychodnia dysponuje wszystkim, co potrzebne jest do pełnego rozwinięcia zadań leczniczych i profilaktycznych. Myślę o zabezpieczeniu materialnym i kadrowym. Pracuje u nas 23 ludzi, w tym 8 lekarzy, 7 pielęgniarek plus personel pomocniczy. Sprawujemy opiekę zdrowotną nad 3 000 pracowników. Mamy do dyspozycji wszystkie podsta-

wowe poradnie, a więc przemysłową, okulistyczną, chirurgiczną, poradnię „K”, a ponadto pracownię rentgenowską, laboratorium analityczne, fizykoterapię, punkt apteczny. Dyżur lekarski trwa 9 godzin; pielęgniarski całą dobę. Dysponujemy również własną karetką, która w nagłych wypadkach odwozi chorych do szpitali.

— Wydaje się, że w takich warunkach można zapewnić pracownikom nie tylko opiekę leczniczą lecz również podjąć się szeroko pojętej profilaktyki, podstawowego zadania przemysłowej służby zdrowia.

— Właśnie o to nam chodzi. Uważam, że wiele przychodzi takich, jak nasza ma już pełne warunki ku temu, by te zadania podjąć. Podstawowym obowiązkiem lekarza przemysłowego jest poznanie środowiska pracy, tzn. m. in. czynników szkodliwych, źródeł zagrożenia, organizacji pracy oraz warunków mikroklimatycznych. Lekarz powinien też zwracać uwagę na warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Codzienna obserwacja stanowisk pozwala wyeliminować z toku produkcji momenty wpływające na powstanie nadmiernego zmęczenia pracowników.

— To są zadania się zagadnienia z zakresu ergonomii, którą się obecnie próbują zająć niektóre zakłady?

— Tak, zajęła się nimi przed kilku laty wzorcową przychodnią „Wiepofamy”. Sądzę, że istnieje potrzeba powołania w każdej przychodni przemysłowej zespołu ergonomicznego. Jest to niezwykle ważne, zarówno dla ochrony zdrowia jak i zabezpieczenia harmonijnego toku produkcji. Do takiego zespołu wchodzić powinien — obok lekarza — inżynier psycholog i socjolog. Obserwacja ludzi przy pracy, rozmowy z nimi pozwoliłyby rozstrząsać wiele narastających niejednokrotnie konfliktów natury psychologicznej w zakładach. U nas, niestety, tak że nie ma takiego zespołu, a byłby bardzo potrzebny.

— Realny wpływ takiego zespołu ludzi na życie, na tok pracy w zakładzie byłby jednak możliwy tylko przy pełnym zrozumieniu dla jego inicjatyw ze strony dyrekcji. A jak się u was te stosunki układają?

— Na szczęście, zupełnie do

brze. Oczywiście taka współpraca i zrozumienie jest warunkiem niezbędnym — zwłaszcza przy wprowadzaniu zasad profilaktyki. Wszelkie sugestie lekarza co do zmiany urządzeń stanowisk pracy mu się przecież zrealizować dyktują. Problem stanowi np. ustalenie rotacji pracowników na stanowiskach najbardziej zagrożonych. Nie ma dotąd przepisów regulujących te sprawy i w zasadzie zależą one od dobrej woli dyrekcji i uświadomienia pracownika o groźbach rotacji pracowników na stanowiskach najbardziej zagrożonych. Nie ma dotąd przepisów regulujących te sprawy i w zasadzie zależą one od dobrej woli dyrekcji i uświadomienia pracownika o groźbach rotacji pracowników na stanowiskach najbardziej zagrożonych.

— W jakich jeszcze sprawach widzi pan doktor możliwości lekaarskiej ingerencji w życie pracownika?

— Choćby w sprawach urlopów. Mówi się u nas wiele ostatnio o projektowanym wprowadzeniu nowego prawa urlopowego. Ale samo wprowadzenie nowych, lepszych przepisów nie rozwiąże problemu, który istnieje; nie nau czy ludzi właściwego wykorzystywania wolnego czasu, nie uświadomi im wagi i znaczenia dobrze zorganizowanego wypoczynku. To jest rola lekarza, który wie doskonale, że dobra praca, dobre samopoczucie zależą w ogromnej mierze od dobrego wypoczynku. Lekarz powinien więc służyć różnymi koncepcjami w tym zakresie radzić zakładowej, a także samemu pracownikowi, sugerując im wypoczynek najodpowiedniejszy.

— Czy jeszcze nasuwają się panu doktorowi jakieś propozycje, związane z usprawnieniem przemysłowej służby zdrowia?

— Tak, chodzi mi o Nowe Miasto. To jest dzielnica rozbudowująca się przemysłu. Sądzę, że istnieje potrzeba zorganizowania na terenie tej dzielnicy przychodni przemysłowej, która byłaby jednostką typu konsultacyjnego dla przychodni przyzakładowych, a przede wszystkim dla ich poradni przemysłowych.

Rozmawiała:

WANDA CHILA

Spór o miliardy lat

Kiedy urodziła się staruszka Ziemia?

Ile lat ma nasza Ziemia?

Na pytanie to ludzie próbowali odpowiedzieć już od najdawniejszych czasów. Filozofowie i naukowcy zajmowali się tym problemem od przeszło 2 tys. lat. Wszystko jednak, co na ten temat w zamierzchłych czasach powiedziano, oparte było na domysłach i przypuszczeniach nie popartych naukowo. Najbardziej śmiało domysły filozofów z okresu starożytności określały wiek Ziemi na 10 000 do 15 000 lat.

Dopiero w XVIII wieku zaczęto badać wiek naszej planety bardziej naukowo. Posłużono się w tym wypadku geologią. Badania pokazały, że Ziemia i skałami jak również mikropaleontologią obalili wszystkie poprzednie teorie, ale także wyniki i tych dociekań nadal dalekie były od rzeczywistości.

W drugiej połowie XIX w. zajmowało się tym problemem wielu fizyków i astronomów. I tak np. lord Kelvin, na podstawie badań stopnia oziębiania skorupy ziemskiej, obliczył wiek naszej planety na najwyżej 400 milionów lat. Kelvin nie uwzględnił jednak ciepła, wytwarzanego przez rozpad atomów, co podważyło wartość rezultatów jego badań. Później jugosłowiański astronom Milankowicz podwyższył przypuszczalny wiek Ziemi, na podstawie zależności astronomicznych, do 900 milionów lat.

Dopiero jednak po odkryciu

promieniotwórczości otworzyły się możliwości bardziej dokładnego określenia wieku mineralów i skał, a dzięki temu całych formacji geologicznych i kuli ziemskiej.

Początkowo korzystano do tych celów z uranu. Wiek różnych uranowych minerałów z pld. Afryki i Kanady określono wówczas na 2-2,7 mld lat. Jednak po 1945 r. sięgnięto po jeszcze dokładniejsze metody badań jak np. system wapi — wapi lub potas — argon. Do badań wieku najstarszych skał użyto strontu. Najróżniejsze minerały i odłamki skalne zostały zbadane przy pomocy metod jądrowych. Biorąc pod uwagę wszystkie sposoby użyte w ciągu ostatnich 20 lat do tych badań ostatecznie ustalono wiek naszej planety na 4,5 do 5 mld lat.

Podobny wynik uzyskano, badając wiek różnych skalnych meteorytów. Ta zgodność wieku Ziemi i meteorytów skłoniła naukowców do przyjęcia hipotezy, że zarówno Ziemia jak i wszystkie inne planety powstały we wczesnym okresie naszego systemu słonecznego. Niektórzy astrofizycy przyjmują jeszcze, że Słońce powstało przed 9-12 mld lat, inni zaś szacują je tylko na 5-7 mld lat, a Ziemię na 3-5 mld. Cała nasza galaktyka ma prawdopodobnie 17 do 25 mld lat. (PAP)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI :
Nr 182 (7608) 2 VIII 1968

PŁK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

— Także nie, jesteśmy niezależni i walczymy jedynie ze złem wszystko jedno, gdzieby ono nie występowało i jakby się ono nie nazywało. Jednocześnie popieramy dobro i ułożyliśmy nawet własny program walki „dobra ze złem”.

— No jeśli tak, to myślę, że się dogadamy, bo my prowadzimy także walkę ze złem, ale ze złem określonym i popieramy dobro, także wyraźnie określone i jednocześnie nie uznajemy założeń kierownictwa ZWZ.

— W takim razie kolego prosimy szczerze, co macie na myśli — mówię do mnie „Bula” i patrzy mi prosto w oczy.

— Widzimy przyszłość naszą w zwycięstwie Związku Radzieckiego i w sojuszu z nim — odrzekł śmiało.

Niestety, mimo ogromnych wysiłków, nie mogłem przekonać przedstawicieli „niezależnych” Batalionów Chłopskich swoimi argumentami. To zapalczywa dyskusja trwała około 4 godzin.

W chwilach największych dyskusji interweniował nieoczekiwanie ojciec Mietka — uczciwy, mądry naprawdę chłop.

— Kiego diabła — przestańcie się kłócić, bo was słycać na całej wsi — i z miejsca dodał trafiając w sedno:

— Czy wam nie wstyd, wy żołnierze, partyzanci, zamiast podać sobie ręce i wspólnie iść na Niemca, to wy skacacie sobie do oczu, a przecież obydwaj chłopcy jesteście i to z jednej ziemi. Tylko tego Niemcom potrzeba. Mało to krwi wsiąkło już w polską ziemię? Co sobie myślicie? Zamiast na wroga, to wy przeciwko sobie — co?

Opuściliśmy głowy ze wstydem wobec nieublaganej logiki starego Świostka. Było to silne uderzenie i wymierzone w samą porę.

— Tak macie rację Janie — rzekł po chwili onieśmielony nieco „Bula Matari”.

Dzięki trafnej interwencji starego Świostka weszliśmy na tematy współpracy wojskowej, którą jednak trudno w praktyce rozdzielić od polityki. Sam „Bula” zaproponował tę współpracę.

— Słuchajcie kolego — mówił dalej „Bula” — widzę, że sami sobie stwarzamy trudności. Jesteście mi daleko bliżsi, aniżeli ZWZ-owcy, ze swoim sanacyjnym Rządem, którego nie uznajemy. Przyjdźcie, kiedyś do nas. My przyjdziemy znowu do was, a teraz wymieńmy nasze adresy i prawdziwe nazwiska.

— Nazywam się Władysław Owczarek i mieszkam we wsi Chotyże k/Ciepielowa. Mój pseudonim „Bula Matari” w nierzeczy pewnych plemion murzyńskich oznacza to „lamacz skał”. Wyczytałem to, kiedyś przed wojną w jakiejś książce. Wprawdzie brzmi to trochę egzotycznie, to też nasi chłopcy upraszają sobie często mój pseudonim i mówią prosto „Bula”, ale to nie ważne.

Podalem i ja moje prawdziwe nazwisko oraz ostatnie miejsce czasowego zamieszkania: Warszawa, Solec 32. Wymiana personaliów w czasie pierwszego spotkania należała do konspiracyjnej do rzadkości i była wyrazem wzajemnego zaufania. Za omyłki płaciło się życiem.

Nasza rozmowa w stodole ciągnęłaby się dłużej, ale matka Mietka zaprosiła nas na obiad.

Mietek, który znał na wskroś założenia ideowo-polityczne „Bulego” postanowił pozostawić nam absolutną swobodę i udziału w dyskusji na kłepisku w stodole nie brał, natomiast był obecny i aktywny przy podsumowywaniu wyników.

Przy stole był także ojciec Mietka, Jan Świostek, który do dzisiaj nie może zapomnieć tej charakterystycznej wymiany zdań i ognia dyskusji.

*) Takim przydomkiem nadali Murzyni znanemu podróżnikowi amerykańskiemu Stanleowi, który dynamitem wysadzał katarakty na rzece Niger, aby umożliwić swojej wyprawie płynięcie po niej ku oceanowi.

FJN PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA GOSTYŃ

Postulaty i realizacja

PRZEWODNICZĄCY PREZYDENT PRN — WACŁAW OZMIŃKOWSKI: — Wyborcy w okresie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych w roku 1965 wysunęli 185 wniosków, do realizacji zakwalifikowano 176. Do 1 kwietnia br. zrealizowano 122 postulaty, w tym 45 organizacyjnych (98 proc.) i 77 — gospodarczo-inwestycyjnych (52 proc.). Niektórych zamierzeń nie udało się urzeczywistnić z przyczyn od władz powiatowych niezależnych. Do końca kadencji wiele jeszcze wniosków zostanie załatwionych: po myśli wyborców.

Postulaty przedwyborcze mieszkańców naszego powiatu są niezwykle ważne dla prezydium PRN w oparciu o nie można opracować właściwy plan działania i inwestycji.

Od 1965 roku do 1968 wkład społeczny w realizację programu FJN wyniósł 42 mln zł, pomoc państwowa — 8 mln zł.

Dzięki czynom społecznym i pomocy pozabudżetowej dokonaliśmy 5 razy więcej, niż można było zrobić wyłącznie ze środków państwowych.

Stronę opracowali:
**JÓZEF PIEPRZYK
ZENON WESOŁY
ANDRZEJ KUCZYŃSKI**

USŁUGI BLIŻEJ MIESZKAŃCÓW

W okresie bieżącej kadencji nastąpił dalszy wzrost usług dla ludności w myśl założenia programu Frontu Jedności Narodu. Zajęliśmy się usługami technicznymi dla rolnictwa, w zakresie zaopatrzenia i zbytu, komunalnymi oraz zdrowia i kultury. Plan rozwoju placówek usługowych opiera się na postulatach wyborców i na realizacji poprzez zainteresowane instytucje powiatowe, które wyszły naprzeciw potrzebom społecznym.

Stosunkowo szeroki wachlarz stanowią usługi dla rolnictwa. Wszystkimi pracami związanymi z dostawą i rozwięciem wapna zajmują się bazy międzykółkowe istniejące w dziewięciu wsiach. Sprawy sprzętu rolniczego przejęły wyłącznie POM-y. W bieżącej kadencji rad narodowych na we filie ośrodków maszynowych wybudowano w Borku, Pepowie i Poniecu. Podobne powstają już niedługo w Piaskach i Łęce Wielkiej. Dużo uwagi i pracy poświęcono sprawie utworzenia baz sprzętu mechanicznego w MBM-ach. W jedenastu już takich zaplecach istnieją.

Ciekawie rozwiązano usługi remontowo-budowlane. Każda Gmina na Spółdzielnię ma własną ekipę budowlaną, stad wiele prac inwestycyjnych czy remontowych wykonuje się we własnym zakresie, a ponadto świadczą usługi rolnikom indywidualnym.

Ścieżka handlowa w porównaniu do stanu 1964 roku zwiększyła się zaledwie o 8 sklepów, za to powierzchnia lokali wzrosła o ponad 1900 m kw. Minimalny wzrost liczby sklepów wiąże się z likwidacją wielu małych sklepików wiejskich, w miejsce których otwiera się nowe, duże pawilony handlowe.

Z nowych zakładów gastronomicznych jakie miano uruchomić, oddano do użytku w 1967 roku tylko lokal w Borku. Planowana budowa nowej restauracji w Gostyniu przy ul. Parkowej została przesunięta na rok przyszły. Nato miast jeszcze w tym roku przewiduje się rozpoczęcie budowy w

Zaproszenie nowoczesności

Krobia należy do najstarszych miast w kraju. Tylko 13 ma starsze od niej metryki miejskie. Nawet Gniezno, Toruń, Płock, Gdańsk, Poznań i Kraków ustępują jej pod względem pierwszeństwa.

Dziś Krobia spełnia usługi handlowe i rzemieślnicze dla rolniczej okolicy; częściowo byt ludności zapewniają małe gospodarstwa rolne. Ze podniósł się dobrobyt, świadczy coroczny przeciętny przyrost 15 nowych domów. Wydużyły się ulice. Jedynym udogodnieniem nie tak dawno były: elektryczność i gaz, dwie stacje kolejowe, jedno kino i jedna szkoła „pożalsieboże”, a egzotyka... biskupińskie procesje w święto Bożego Ciała, kiedy to regionalny strój dziewcząt i starszych kobiet budzi podziw u obcych.

Dopiero od trzech lat zaczęło się tu coś zmieniać. Grupa działaczy zakochanych w mieście, z przewodniczącym Prezydium MRN Janem Szpurką, zaczęła wnosić postulaty odnowy i werbować do nich sprzymierzeńców. Ta społeczna mobilizacja przedwyborcza dała dobre wyniki.

Zabrano się do skanalizowania ważniejszych ulic, położenia asfaltowej nawierzchni i chodników. Społeczeństwo w ramach czynów społecznych działało więcej, niż można było się spodziewać. Rolnicy dysponujący wozami i kółkami zwiózli gruz i piasek, inni z łopatami zabrali się do robienia wykopów. W ciągu tych kilku lat jedna trzecia ulic otrzymała kanalizację; dzięki niej wiele budynków zostało osuszonych. Położono asfalt na długości 5 km ważniejszych dróg, chodniki — na długości 8 km. Rynek pozbył się „kocih łbów”.

Wiosną ubiegłego roku przy stąpiono do realizacji dużego jak na Krobie zamierzenia, do budowy Domu Strażaka, który by zarazem spełniał miejsce

pogotowia przeciwpożarowego i zarazem centrum życia kulturalnego (patrz — rysunek). Do Komitetu, na czele którego stanął Jan Szpurka, weszli prezes OSP — Jan Gała, kierownik Banku Spółdzielczego — Tadeusz Ciesielski i sekretarz Prezydium MRN — Kazimierz Michałowska. Pomysł został przedstawiony na zebraniach blokowych. Prawie wszyscy mieszkańcy zobowiązali się na piśmie do czynnego udziału w budowie.

Gorzej z projektem i dokumentacją. Po prostu nie było typowego dla potrzeb miasteczka. Zdobyto wycyfrowany już projekt w Warszawie — taki bez wody, elektryfikacji i ustępów. Technik budowlany Krzysztof Andrzejewski przerobił go według miejscowych wymogów. Na ten cel został wyznaczony teren położony prawie centralnie, przy szkołach i boiskach sportowych.

Jan Szpurka jest zwolennikiem „kucia żelaza póki gorące”. Po załatwieniu formalności zaraz zabrano się do roboty. Po dniu 23 maja 1967 r. (wtedy to wkopano symboliczny kamień węgielny) wywózono glebę, kopano fundamenty, zwożono piasek. Czyn społeczny wówczas wyniósł wartość 50 tysięcy złotych, z funduszu miejskiego dano 150 tys. złotych, dotacje wyniosły 100 tysięcy. 30 grudnia gmach już był gotowy. Na Sylwestra bawili się tu ci wszyscy, którzy dali swój wkład w to dzieło.

W czasie zimy gromadzono dalszy materiał. Uzupełniano to i owo. 26 maja br. był wielkim świętem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej i całego społeczeństwa, które tej organizacji ufundowało sztandar. Dom został otwarty.

Budynek prezentuje się jak nowoczesny pałacyk. Naokoło niego rozciąga się płyta cementowa (1350 m kw), na niej podłoga drewniana do zabaw tanecznych na wolnym powietrzu. Schodkami idziemy pod kolumnowe podcienie. Hol z szatnią i telefonem, naprzeciwku za estetyczna sala ze sceną, przy niej garderoba dla artystów. Jest tu jeszcze mała sala, gdzie w przyszłości powstać nie klubokawiarnia. Przylega do niej obszerna kuchnia z wszelkimi stałymi akcesoriami. Z drugiej strony do sali przylega świetlica strażacka, wyposażona już i czynna. A za ścianą — garaże dla wo-

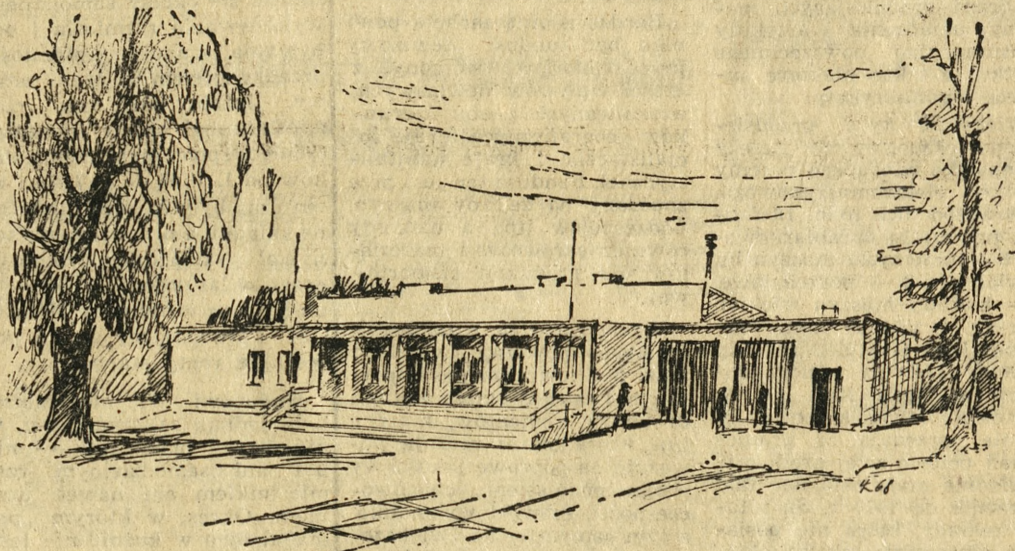
zów przeciwpożarowych i warsztat naprawczy. Całość skanalizowana, uzbrojona w gaz, elektryczność, wodociąg; założono centralne ogrzewanie i głośniki. Wspólne dzieło krobian, władz administracyjnych i zakładów pracy (włączyły się także „Pudliszki”) ocenia się na 1 200 tysięcy złotych, a włożony czyn społeczny — około 460 tysięcy złotych. Same dzieci szkolne dały 3 300 roboczogodzin.

W przyszłości budynek otrzyma pięterko, gdzie będzie kawiarenka, jakiej nie ma w okolicy.

Była sobie w pobliżu szopka. Przy budowie Domu Strażaka zamieniono ją w domek dla dozorczy. A obok urządzono ogródek jordanowski. To raj dla dzieci w okresie letnim. Uwagę zwraca artystycznie wykuty płot, dzieło kowala Józefa Szczepaniaka.

25 lalek już czeka na swoje miejsce w parku, który za rok powstanie w pobliżu. W planie — kort tenisowy. Oto pierwszy rozdział powstawania krobkiego ośrodka kulturalnego. Dlatego rozdział pierwszy, bo następny dotyczyć będzie wprowadzenia do niego aktywnego życia.

Krobia jest z niego dumna. Już też zdobył sobie sławę, jako miejsce wesel krobkich. Nie tak dawno odbyło się tu pierwsze, huczne i radosne. Co za swoboda dla kucharek, biesiadników i tancerzy! To przecież wspólny Dom Krobian, jakże gdzie indziej się weselić?



Dom Strażaka — Krobia

Rys. L. Kapczyński

Wielkopolska Huta Szkła w Gostyniu. Największy Zakład powiatu i jego stolicy. Powstała w r. 1923 z inicjatywy hrabiego Żółtowskiego. Przynosiła mu spore zyski do roku 1931, kiedy to z powodu kryzysu światowego trzeba było hutę zamknąć. Siedem lat później uruchomiono ją ponownie. Z jej usług korzystał również hitlerowski okupant.

W okresie wojny i w pierwszych latach powojennych zakład produkował — wyłącznie systemem ręcznym — do dwóch wagonów tygodniowo. Rokiem przełomowym był r. 1953, kiedy to doprowadzono do huty prąd. Pozwoliło to na przejście na produkcję półautomatyczną. Sześć lat później rozpoczęto budowę nowego oddziału, praktycznie biorąc nową hutę (całkowite oddanie do eksploatacji — 1963 rok). Od 1962 r. wstrzymano produkcję w starym zakładzie, który został adaptowany do produkcji na automatyzację. „Staruszek” rozpoczął pracować na nowo w 1967 r. na 6 miesięcy przed zakończeniem cyklu inwestycyjnego. Obecnie czynne są tam 3 automaty produkcji polskiej typu AF-8. Zresztą wszystkie automaty huty są krajowego pochodzenia.

Wiele mówiące są następujące dane porównawcze: w r. 1951 w hucie pracowały 183 osoby, w roku bieżącym — 740. Dobra produkcja wynosi aktualnie 16 wagonów szkła, a wartość rocznej kształtuje się w granicach 180 milionów zł.

Hutnicy są przywiązani do swego zawodu i zakładu. Dużą część załogi — 25 procent stanowią stara załoga. Aż 80 proc.

wszystkich pracowników huty to osoby wywodzące się z Gostynia czy powiatu gostyńskiego. Załoga się uczy; obecnie w różnego rodzaju szkołach średnich kształcą się 16 osób. Bardziej wymowne są dane dotyczące najroźniejszych kursów, w których uczestniczą pracow-

HUTA DOBRYCH WZORÓW

nicy huty. W r. 1966 z kursów korzystały 3 osoby, w 1967 r. — 214, w br. — 506, a liczba chętnych na rok 1969 wynosi 623! Imponująca i godna naśladowania krzywa wzrostu. A więc kwalifikacje przede wszystkim.

O taką załogę warto dbać. Toteż od roku 1960 dla jej potrzeb odda no do użytku 76 mieszkań w budownictwie zakładowym. Ponadto 36 pracowników posiada zebrane tzw. własne wkłady mieszkaniowe, wreszcie około 600 000 zł huta wpłaciła na rachunek spółdzielni mieszkaniowej na mieszkania dla przyszłych pracowników.

ROLNICZY REKONESANS

W programie wyborczym Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Gostyniu poczesne miejsce zajmują sprawy rolne. Warunki do uprawy mają tutaj nie najgor-

sze. Z glebami nisko położonymi jest trochę kłopotu. Tylko w latach 1966—67 na ich meliorację wydano 23 mln. złotych, a w tym roku na ten cel zabezpieczono dalsze 13 mln. Łożenie tych bądź co bądź wysokich sum jednakże opłaca się, ponieważ ziemie te później idealnie nadają się pod uprawę pszenicy, o której zwiększenie areалу upraw tak usilnie zabiegamy w całym kraju już od paru lat.

W powiecie gostyńskim do końca 1967 roku obszar uprawy pszenicy wzrósł o prawie 6 proc. powierzchni. Wzrost na pewno duży ale niekompletny, ponieważ do założonego i wymaganego wskaźnika zabrakło około 2 proc.

Identyfikacja z jęczmieniem, którego uprawa zwiększyła się tylko o 3 proc. dotychczasowego areálu. Do 1965 roku niepodzielnie tu panowały uprawy żytnio-ziemniaczane.

W uprawie roślin pastewnych, bez których nie ma mowy o rozwoju hodowli, obserwuje się przede wszystkim znaczny wzrost uprawy lucerny (w ubiegłym roku dochodził do 32,1 proc.).

Czy jednak te wszystkie konieczne i niezbędne posunięcia nie wpływają ujemnie na wydajność? Przypatrzmy się temu bliżej. Plony czterech podstawowych zbóż kształtują się na poziomie 25,5 q/ha, ziemniaków zbiera się ponad 200 q/ha, a buraków cukrowych — wymagających najwięcej troski i zachodu w uprawie — powyżej 400 q/ha.

Uzyskiwanie tak wysokich plonów przypisać należy wielu czynnikom. Umiejętne wykorzystywanie przez nich nowoczesnych metod agrarnych, wysiewanie 165 kg nawozów sztucznych na hektar powierzchni, prowadzenie kompleksowej wymiany materiału siewnego w rotacji dwuletniej, a ziemniaków — sadze- niaków w rotacji trzyletniej dają efekty w postaci dobrych zbiorów. Niepoślednią rolę spełnia także walka chemiczna, wydana wszelkiego rodzaju chwastom, występującym szczególnie w uprawach zbóż jarych, buraków cukrowych i ziemniaków.

Obraz byłby niekompletny, gdyby nie wspomnieć w paru chociażby zdaniach o hodowli. Osiągnięcia są bardzo zróżnicowane. Zanotowano np. znaczny wzrost pogłowia jałówek (o 4,6 proc.) ale jednocześnie nastąpił spadek pogłowia krów. Wiąże się to ściśle z prowadzoną bardzo energicznie walką z zagruźliczeniem tych zwierząt. Jeszcze rok, może dwa, a wszystkie krowy będą wolne od tej choroby i wtedy bez żadnych przeszkód można będzie zwiększyć ich pogłowie. Minimalnie, bo tylko o 3,6 proc. obniżyła się ilość koni. Nie znaczy to wcale, że w dalszym ciągu rolnictwo gostyńskie bazuje wyłącznie na ich sile pociągowej. W chwili obecnej kółka rolnicze posiadają 264 ciągniki, a gospodarze indywidualni 110 sztuk. Kto z gospodarzy nie ma traktora, może go w każdej chwili zamówić do prac polowych lub innych w kółku rolniczym, co też chłopcy coraz częściej robią i przyznają, że ten sposób jest chyba najbar dziej opłacalny dla obu stron.

Rosną nowe domy

Budownictwo mieszkalne rozwija się w powiecie gostyńskim coraz bardziej. W ciągu 5 lat (1961—1965) w miastach tego powiatu powstało 57 bloków mieszkalnych ze środków społecznych i 332 domy mieszkalne ze środków indywidualnych. Największą dynamikę wykazuje miasto Gostyń, zyskało on 53 domy wielomieszkaniowe i 218 domków jednorodzinnych, co łącznie dało ponad 2100 izb.

Równocześnie trwa ruch budowlany na wsi gostyńskiej. Nie ma wioski, w której by w ciągu jednego roku nie powstał co najmniej jeden dom mieszkalny i nie pobydowano kilka nowych pomieszczeń inwentarskich i stodoł. Są wieś, które mają już przewagę nowych zagrod. Gliniane chalupe, kryte słomą należą już do rzadkości. Nowoczesność wchodzi także na podwórze, z których pousuwano gnojniki i gdzie kładzie się cementową gładką powierzchnię.

Państwowe gospodarstwa rolne w miarę swoich możliwości likwidują stare czworaki, a na ich miejscach budują piętrowe bloki mieszkalne. Nie dziw więc, że krajobraz urbanistyczny wsi zmienia się z dnia na dzień.

Tu Sofia

Benedik i Kegel autorami sukcesów

Srodowe festiwalowe zawody sportowe przyniosły dalsze sukcesy reprezentantom Polski.

Nasi kolarze zajęli 6 pierwszych miejsc w wyścigu indywidualnym na 192 km. Złoty medal zdobył Marian Kegel wyprzedzając Jana Stachurę i Jana Magiera.

Wyścig ten rozegrany został na ulicach Sofii z udziałem 38 zawodników z 6 krajów. Kolarze dziesięciokrotnie pokonywali 19 km pętlę. Wobec słabej konkurencji Polacy niepodzielnie panowali na trasie. Na szóstym okrążeniu ucieka trójka: Magiera, Jasiński, Czechowski. Na następnym ruszyli za nimi w pościg Kegel i Stachura. Na 25 km przed metą obie grupy połączyły się i przy wjeździe na ostatnie okrążenie mieli już blisko 4 minuty przewagi nad kilkomalodalszymi zawodnikami, wśród których znajdował się Bławdzin. Na ostatnim okrążeniu Kegel i Stachura, nad pościgiem trochę zmalała i nie zagrożeni mineli metę w kolejności: Kegel, Stachura, Magiera, Jasiński, Czechowski. Wszyscy w

dalekopisem

ZWYCIESTWA POLSKICH LEKKOATLETÓW

Na mityngu lekkoatletycznym we włoskiej miejscowości Grosseto Janusz Sidiu zwyciężył w rzucie oszczepem osiągając 81,10 metra. Wyprzedził on Węgra Kulcsara, który uzyskał 80,04 m. Zdecydowane zwycięstwo na dyst. 800 m odniósł H. Szordykowski wynikiem 1,46 min, a Daniela Jaworska wygrała rzut oszczepem - 56,82 m.

JESZCZE JEDEN SUKCES MANCHESTER UNITED

W Hamburgu rozegrano w środę wieczorem międzynarodowy mecz piłkarski, w którym zdobywca Pucharu Europy angielski zespół Manchester United pokonał miejscową drużynę Hamburger S. V. 2:0 (1:0).

REMIS GÓRNIKA

Piłkarze Górnika Zabrze, ucze stniący w międzynarodowym turnieju w Bogocie, spotkali się w drugim swym meczu z olimpijską reprezentacją Kolumbii, remisując 2:2 (1:0). Obie bramki zdobył Jarosik.

KOSZYKÓWKA

W dniach 2-10 sierpnia w hiszpańskiej miejscowości Vigo rozegrane zostaną trzecie mistrzostwa Europy w koszykówce juniorów. Do reprezentacji Polski weźli m. in. Eugeniusz Durejko i Ryszard Kowalek (Lech Poznań) oraz Piotr Paul z poznańskiego AZS-u.

TOURNEE KOSZYKARZY PO ZSRR

W drodze wyjątku na tournée po Związku Radzieckim młodzieżowe reprezentacje Polski w koszykówce. W reprezentacji kobiecej znalazły się m. in. Fromm (Lech), Steżycka (Lech) i Kaziemierczak (Olimpia). W drużynie męskiej Dolczewski (Lech).

SZMIDT KONTUZJOWANY

Rekordzista świata w trójskoku Józef Szmidt jest kontuzjowany. Cierpi on na zapalenie ścięgna Achillesa. Nie mógł on stanąć na starcie mityngu lekkoatletycznego w Sienie i powrócić do kraju.

SIATKARKI JAPONII POKONAŁY ZSRR

W ostatnim międzypaństwowym meczu na tournée po ZSRR siatkarki Japonii udało się pokonać radziecką reprezentację. W środkowym meczu w Moskwie Japonki wygrały 3:1 (15:11, 16:14, 10:15, 15:10). (za)

Trener Szydło jest dobrej myśli

Trener naszych pięściarskich nadziei olimpijskich - Paweł Szydło, po zakończeniu zgrupowania w Jeleniej Górze zatrzymał się na krótko w Poznaniu, by z kolei udać się na obóz do znanego ośrodka przygotowań naszych bokserów w Cetniewie, gdzie przebywa już trener Feliks Stamm.

11 naszych młodych zawodników udało się pod kierownictwem trenera Olejniczaka do Leningradu, gdzie w dniach od 3 do 9 bm. uczestniczyć będą w turnieju „na dzień olimpijski” państw demokratycznych.

— Będzie to trudny występ naszych młodych zawodników — powiedział trener Szydło. Mam jednak nadzieję, że polscy pięściarze wypadną tym razem korzystnie, niż przed rokiem w stolicy Węgier.

— W jakim składzie wystąpi nasza jedenaścioro?

— Oto jej skład w wadze od papierowej do ciężkiej: Błażyński, Kurcz, Moruś, Prochoń, Bobrowski, Dubisz, Wojda, Dziopa, Paździor, Fedorczuk, Kaźmierczak. W składzie tym jednym reprezentantem okręgu poznańskiego jest Kurcz z Olimpii.

— Jakże są najbliższe plany naszych seniorów?

— Kadra udaje się na kilkutygodniowy pobyt do Zakopanego, skąd najlepszą wyjadą do Meksyku. (p)

Turniej niezrzeszonych „siódemek”

DKKFit Stare Miasto organizuje, wzorem lat ubiegłych, turniej piłki ręcznej drużyn niezrzeszonych — chłopców urodzonych w roku 1950 i młodszych. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 6 bm. sekretariat DKKFit przy ul. Libelta 16/20, pokój 201 w godzinach od 9 do 14. (x)

W niedzielę na ulicach Poznania

Eliminacje do motocyklowych mistrzostw Polski

Do niedzielnych ulicznych wyścigów motocyklowych, organizowanych przez Motoklub Unia, stanowiących II eliminację do mistrzostw Polski, zgłosiło swój udział prawie stu kierowców.

Po raz pierwszy oglądać będziemy wyścigi na motocyklach o pojemności do 50 cm. W tej konkurencji wystartuje 13 zawodników w tym Marek Nowakowski z Poznania na Komarze. W klasie 125 cm o zwycięstwo ubiegać się będzie liczna stawka złożona z 48 zawodników. W klasie 175 cm startuje 25 kierowców m. in. R. Mankiewicz, E. Stachowski z Poznania. W klasie 250 cm zgłoszonych jest 13 motocyklistów. Do ciekawej walki powinno dojść pomiędzy zawodnikami Nalepką, Stasiakiem i Kwiatkowskim. Najciekawszym winien być wyścig otwarty dla zawodników posiadających motocykle 250, 350 i 500 cm. Tutaj również zobaczymy R. Mankiewicza. Będzie miał on poważnych rywali w takich kierowcach jak Szymański z Bydgoszczy, Bredler ze Świdnicy, Ginter Hennek i Wieteska z Katowic oraz Nalepka z Poznania.

Początek wyścigów o godz. 14.30 na trasie Al. Reymonta — ul. Hetmańska — Al. Reymonta. (x)

Przetarg

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców Ligi Obrony Kraju w Kole, ul. Pułaskiego 8 — ogłasza:

- PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:
 - samochodu ciężarowego „Zuk” A03 — cena wywoławcza 45.475 zł
 - samochodu ciężarowego „Zis” 150 — cena wywoławcza 33.000 zł
- PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
 - samochodu osobowego „Warszawa” M-20 — cena wywoławcza 30.000 zł
 - motocykla WFM MO 6 — cena wywoławcza 2.100 zł
 - motocykla WFM MO 6 — cena wywoławcza 1.750 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1968 r. o godz. 10 w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Kierowców w Kole.

Pojazdy samochodowe można oglądać w dni powszednie od godz. 9-13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Ośrodka, do dnia 8 sierpnia 1968 r., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Ośrodek zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 775p

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zaprasza do SKŁADANIA OFERT na wykonanie w miesiącach sierpnia i wrześniu (dostawy sukcesywne) niżej wymienionych narzędzi do montażu płyt PROMOTON:

- 1. szpachtle malarskie 240 x 80 x 1,2 — szt. 200
- 2. pace stalowe 280 x 135 x 0,6 — szt. 100
- 3. pace stalowe 280 x 135 x 1,2 — szt. 100
- 4. pace stalowe 350 x 225 x 0,6 — szt. 100

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia do prowadzenia warsztatu.

Rysunki techniczne w w. narzędzi są do wglądu w Dziale Zaopatrzenia — pokój 228.

Oferty z podaniem terminu wykonania oraz cenami jednostkowymi należy składać w zalakowanych kopertach w PPB nr 3 Dział Zaopatrzenia — pokój 228, w terminie do dnia 14. VIII. 1968 r.

Komisjnie otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. VIII. 1968 r. o godz. 10.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K6038

Praca

Robotnika budowlanego i ucznia przyjmie. Zgłoszenia Bud. Leon Hoppel, Czerwonej Armii 11 m. 6 od godz. 16-19. 28117g

Przyjęcie agenta portretowego. Foto „Wenus” — Garbary 97 m. 4. 28131g

Cukiernik potrzebny na stałe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28189g

Stolarz meblowy samochodzi, potrzebni. Stolarnia, ul. Różana 13a. 28197g

Sprzedaż

Sprzedam nowoczesny wózek głęboki. Kościelna 13 m. 20. 28297g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczerbańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 27617g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 27690g

Wózki dziecięce ostatnia nowość głębokie — spacerowe, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 28013g

Sprzedam stylową sypialnię składającą się z 3 części, w b. dobrym stanie. Ul. Limbowa 3 m. 5, tel. 319-22, godz. 8-14. 28761g

Wózek dziecięcy głęboki, sprzedam. Plac Wielkopolski 10/11 B m. 5. 28113g

Sprzedam korzystnie skrzyni z stojakiem. Jutrzenka 2 m. 10 od godz. 16. 28112g

Dnia 30 lipca 1968 r. zmarła tragicznie

Tow. REGINA WASILEWSKA

długoletni kierownik Działu Spraw Bytowych Politechniki Poznańskiej.

W Zmarłej straciłmy cenionego przyjaciela młodzieży.

ZARZĄD UCZELNIANY ZMS

Politechniki Poznańskiej

29230g

Dnia 31 lipca 1968 roku zmarła, namaszczona

Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i bliska naszym sercem, przeżywszy lat 59, sp.

WALERIA NADER

z domu SYGO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 sierpnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, WNUKI

ORAZ RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 102 m. 9. 29181g

W dniu 30 lipca 1968 r. zmarł nieodżałowanej pamięci nasz drogi kolega

WŁADYSŁAW PAWELCZYK

z-ca dyrektora Ośrodka Usług Pedagogicznych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Honorową Odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego oraz szeregiem odznak organizacyjnych.

RODZINIE ZMARŁEGO

wyraża serdecznego współczucia

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Ośrodka Usług Pedagogicznych ZNP w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia br. o godzinie 16 na cmentarzu w Kępnie. K6144

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE

«HERBAPOL»

w POZNANIU, ul. Towarowa 47/51

POSZUKUJĄ

na terenie m. Poznania i województwa

POMIESZCZEN MAGAZYNOWYCH

do składowania ziół.

Oferty należy składać pod adresem Zakładu — Dział Administracji, telefon 611-01, wewn. 68. K6117

Pracownicy poszukiwani

GOŃCA zaraz przyjmie Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19.

Zgłoszenia od godz. 9 w pokoju 18. K6162

Dyrekcja MPKG w Świdwinie, woj. Koszalin — zatrudni zaraz

— INŻYNIERA lub TECHNIKA OGRODNIKA — ze specjalizacją kwiaciarską.

Warunki mieszkaniowe oraz wynagrodzenie do omówienia. W6103

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol” — Poznań w Poznaniu, ul. Głogowska 127, zatrudni zaraz na terenie Przedsiębiorstwa

6 ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr pod w. w. adresem, w godzinach od 8-10. K6012

Sprzedam kuchenkę gazową 4-palnikową, piekarnikiem. Owsiana 39 m. 5, od godz. 17. 28368g

Sprzedam korzystnie płyt formę na 18, wóz gospodarczy, siewnik, sieczkarnię silną. Zegrze, ul. Dołęńska 13. 28370g

Sprzedam pszczoły 5 roi, miód, Stefan Ratajski, Poznań, Michalski 67. 28373g

Kasę pancerną 2-drzwiową, waga około 3 tony — tanio sprzedam. Iczakowska, Poznań, Klin 4. 28388g

Sprzedam piecyk elektryczny nowy do pieczenia i gotowania. Poznań, Grodzka 115. 28389g

Samochody

Sprzedam samochód 10-skiwicz 400 lub zamienię na motocykl. Czerwonka, Zródłana 3. 28208g

„Wartburg Coupe 312” — sprzedam. Matejki 51 m. 4. 28117g

„Skoda-Octavia” — sprzedam. Grochowska 26, godzina 16-18. 28099g

Sprzedam samochód „Syrenę 103” w dobrym stanie. Stefan Madajczyk — Kunowo, pow. Gostyń, woj. poznański. 774p

Motocykl WFM — sprzedam, samochód „Opel Super” 1950, na chodzie — sprzedam lub zamienię na motocykl. Podolska 52b barak 5 m. 14. 28116g

Samochód Syrena lub P-70 za 15 tys. zł — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28181g

Okazyjnie sprzedam wózek dziecięcy — głęboki. Kancierska 21 m. 1. 28205g

Sprzedam mieszarkę do ciasta, dzielnarkę do bułek, regał i stół sklepowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28354g

LoKale

Studenci poszukują pokoju 2-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28163g

Studencie bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju. Węgerek, Gniezno, Dąbrówka 28. 28134g

Zguby

Zgubiono granatowy sweter. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Dąbelska, Poznań, Łozowa 22 m. 62. 29220g

Matrymonialne

Rencista samotna z miłą, szczerą, znaną parą do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28195g

każdego

Na wodach Maubuisson kolo

Bordeaux zakończyli się zmagania mistrzostwa Europy w klasie „Finn”. Słodym zwyciężył

Geiss (NR) przed Polakiem Wyszewskim. Niemiec zdobył mistrzostwo Europy. Wyszewski uplasował się na piątym miejscu.

W ostatnich meczach przed inauguracją rozgrywek ligowych Arkonia Szczecin pokonała u siebie II-ligową drużynę FC Post Neubrandenburg 5:0, a ŁKS zwyciężył ligowy zespół Universita Cluj (Rumunia) 2:0.

W dniach 9-11 bm. na szosach województwa warszawskiego rozegrany zostanie tradycyjny wyścig kolarski o puchar „Trybuny Mazowieckiej”. Wyścig składa się z trzech etapów i będzie jednym z głównych egzaminów naszych kandydatów na Olimpiadę. Udział w imprezie wezmą m. in. Kegel i Czechowski z poznańskiego Lecha.

Po trzeciej konkurencji — strzelaniu, w warszawskich zawodach pięcioboistów zwyciężył Czechosłowak Kurhajec. Zespołowo prowadzi Węgry przed Estonią, NRD, CSRS, Bułgarią, Polską i, Polska II i Francją.

W Sztokholmie zakończyły się międzypaństwowe spotkania w lekkiej atletyce kobiet i mężczyzn między reprezentacjami Szwecji i Kanady. W spotkaniu mężczyzn wygrali Szwedzi 19:93 pkt., a w meczu kobiet zwycięstwo odniosła Kanada 65:50.

Wakacje na boisku

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

DKKFit Grunwald informuje, że w ramach akcji „otwartych boisk”, przez cały sierpień, z wyjątkiem niedziel, prowadzone będą dla młodzieży szkolnej zajęcia sportowe w godzinach od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej 23. Zgłoszenia przyjmują na miejscu instruktorzy. (x)

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI, NOWY, OPERA, OPERETKA, MARCINEK — nieczynne.

KINA
W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: nieczynne, Polonia: „Krew na śniegu”, „Chłopcy z fantazją”; KOSCIAN: „Wilcze echa”; LESZNO: „Wzgórze”, „Dzieci Don Kichota”; OBORNIA: „Uwiedziona i porzucona”, „Zwariowana noc”; SREMI: „Hajducy”; SRODA: „Old Surehand”; SZAMOTULY: „Kasia Ballou”; WAGROWIEC: „Testament Inkwizycji”; WRZESNIA: „Ringo Kid”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Wybrzeże Kości Słoniowej — Abidżan”.

MUZEJA
Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) g. 13-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) nieczynne (do 6 bm.).

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — nieczynne (do 6 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10-20.

Dom Kultury „Stomil” (Starolec 10) — indywidualna wystawa malarstwa Ryszarda Skupina — g. 15-20 (do 31. VIII).

Salon Wystawowy Pałacu Kultury — Małe formy rzeźbiarskie i rysunki H. Gutowskiego — g. 10-20.

RADIO
PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 132 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17:30) Mel. na dzień dobry; 8:40 Gra Ork. (Garanzon Lubelskiego; 8:40 Muz. podróże; 9 Dla dzieci: „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9:40 Dla dzieci: „Czy zapał winna”; 10 „Przejdźmy się niebo”; 10:10 pow. E. Paukisty; 10:20 10 minut z Ork. F. Chackfielda”; 10:30 Muz. popularna; 10:50 „Szczęcinie” w oprac. B. Onichimowskiego; 11 Od melodii do melodii; 12:10 „Koncert z polonezem”; 13 Arie oper. śpiewa Jean Sutherland; 13:20 Swojskie melodie — gra Zesp. Akord. T. Wesołowskiego; 13:40 „Wieści, śmiechy, taniec”; 14 Z cyklu: „Tacy jesteśmy”; 14:20 Muz. Polska; 15:05 Wirtuoz muz. rozr.; 15:30 Dla dzieci „Wakacje z tancerem i piosenką”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18:40 Muz. i aktual.; 19:05 Moto-Kwadran; 19:20 „Z wsi i o wsi” aud. z cyklu „21”; 19:35 Konc. żywcem; 20:40 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 21:25 „Pięć minut o wychowaniu”; 21:30 „Parnasik”; 22 „Pod rozgwiazdę opinił” c. d. dyskusji n. t. projektu Kodeksu Karnego; 22:20 Z twórczości komp. słowiańskich; 23:15 Muz. popul. w nagrańach ork. i zesp. rozr.; 0:00 Progr. nocny z Rozgł. PR w Gdańsku.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7:50 Gra Mała Ork. Dęta; 8:35 „Nie ma marginesu” aud. Red. Spół.; 8:55 Konc. Ork. Mandolinistów Łódz. Rozgł.; 9:35 Z życia Związku Radzieckiego; 9:55 P. Czajkowski: Serenada C-dur; 10:25 „Pierwszy złoty medal” opow. J. Boleg; 10:45 Muz. z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13:15 Komentarz aktualny red. St. Kułaka; 13:25 „Siedmiom w jednym domu” fragm. mikropow. W. Siomina; 13:45 Konc. dla wczasowiczów; 15 Franc. pieśni lud. w oprac. chóralnym; 15:20 Utwory kompoz. polskich w wyk. solistów i zesp. chóralnych; 15:50 Cykl: „Eskulap idzie na Politechnikę”; „Mapa elektryczna mózgu”; 17:10 Poznański konc. żywcem; 17:40 Gra Zesp. B. Hardego; 18:10 Nowoczesność; 18:30 Klub Entuzjastów Różnorodności; 18:45 Śpiewa Zesp. Pieśni i Tańca „Olśniny”; 19:07 Gra Zesp. Rozr. Rozgł. Radzieckiej; 19:30 Od twórczości konc. symf. odbitego w Genewie; 21:31 Przed Festiwalem Sopot 68”; L. Kydryński; 22:05 Studio Włoskie; 22:05 „Słone mrówki” słuch.; 23:05 Mel. na dobranoc; 23:15 „O co tu chodzi?”; 23:20 W rytmie tan.

WIADOMOSCI: 5, 30, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 12, 05, 16, 19, 21, 23, 50.

5 GŁOS WIELKOPOLSKI AF 2 VII 1968 Nr 182 (7608)

„Każdy kłós na wagę złota” ZMW z pomocą żniwiarzom

„Każdy kłós na wagę złota” — takie zawołanie na okres żniw skierował Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej do członków swej organizacji. Apel ten okazał się bardzo na czasie. Wieś polska przeżywa bowiem trzeci już z kolei rok trudnych żniw. Niemal równocześnie dojrzewanie poszczególnych gatunków zbóż, deszcze opóźniające ich spręż, nakładanie się różnych prac i terminów agrotechnicznych, wywierała słomę ograniczającą możliwość stosowania cięższych maszyn — wszystko to poważnie utrudnia prace żniwne.

Szczególnie daje się to we znaki gospodarstwu odczuwającym niedostatek siły roboczej. Dla niektórych państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych, a także starszych wiekiem właścicieli warsztatów rolnych, zwłaszcza wódw, każda pomoc w tym okresie jest na wagę złota. Od niej zależy często, czy plon zostanie zebrany z pół bez większych strat.

Na apel swej organizacji odpowiedziało już setki kół i tysięcy wielkopolskich ZMW-ów. Akcja „Każdy kłós na wagę złota”, będąca przedłużeniem „Wiosny czynów” dla uczczenia V Zjazdu partii przynosi już piękne owoce. Oto przykłady wzięte z ostatnich dni:

Członkowie koła ZMW w Pustach pow. Gniezno przepracowali około 1400 godzin pomagając w pracy żniwnej wdowie p. Tubackiej, weteranowi wojny Wacławowi Langowskiemu oraz Ignacemu Korzeniowskiemu.

Koło ZMW w Wylatkowie zestawilo w kopy 3 hektary skoszonego zboża wdowie Antoniny Smarzych; członkowie koła ZMW w Fabianowie pow. Pleszew przepracowali 40 godzin przy sprężu rzepaku w miejscowej spółdzielni produkcyjnej; młodzież ze spółdzielni Nowy Świat pomagała przy zbiorze i omłotach rzepaku i jęczmienia. Podobnie pracowała dla młodzieży z Franklinowa pow. Ostrów, Granówka i Bukówka Górnego pow. Leszno.

Z Kościana W pogoni za brązowym sznurem

Działacze kościańskiego harcerstwa wiele wysiłku włożyli w przelokalizowanie obozów ustalonych w planie akcji „Harcerskie lato 1968”. W związku z wstrzymaniem wyjazdów młodzieży szkolnej na obozy poza województwo poznańskie, planowany uprzednio obóz Komendy Hufca w Kościanie w miejscowości Barlink woj. szczecińskiego, stanął pod znakiem zapytania.

Nowy wybór padł na Zanie myśl. Dzięki życzliwości miejscowej Gromadzkiej Rady Narodowej w rekordowym tempie (3 dni) załatwiono formalności i opracowano nową lokalizację.

Obecnie 89 kościańskich harcerzy rozłożyło się obozem w Zaniemyśle. Obozowisko jest w pełni wyposażone w niezbędny sprzęt, posiada bieżącą wodę i instalację elektryczną — oświetleniową.

Najmłodszy z uczestników 8-letni dh Mirosław Bernard czuje się bardzo dobrze i chwali sobie pełne uroków życie obozowe. Podobnego zdania jest najstarszy jego uczestnik, a zarazem komendant obozu — dh hm Wiktor Walorek.

Powszechną uwagę zwraca czystość i porządek panujące wokół i na terenie obozowiska, nad którymi czuwają zastępcy komendanta obozu — druha na phm Bogumiła Janicka i lekarz obozowy dh Piotr Drewno.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17:05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17:30 „Grek szuka Grezynki”; — odc. 11 pow. F. Duerrenmatta; 17:40 Marimba z Gwatemali; 18:05 Lubelski Poradnik Łazika; 18:25 P. Czajkowski — Fantazja „Francesca da Rimini”; 18:50 Piosenki znanorodów; 19 Co wieczór powieść 10 odc. „Potopu” wg H. Sienkiewicza; 19:50 Lou Bennett — wirtuoz jaskrowych organów; 19:45 Mój mazgnetofon; 20:05 „Cudze piórko”; — aud. rozr. T. Kubiaka i J. Głowackiego; 20:15 Mikrorecital A. Rusowickiego; 20:25 Rozgłoszenie na UKF-ie; 20:50 Kiermasz wspomnień — gwiedza S. Popoffa; 21 Uchem słonia; 21:20 Jak to było naprawdę? — Czołgosi i McKinley — aud. W. Pawlaka; 21:50 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi: „Trubadur”; 22:07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Gianni Morandi; 22:15 W Tetmajerówce stanął czas — rep. E. Elba-

Smilowa i Dziembowa pow. Chodzież, Zador pow. Kościan, Kotlina, Hilarowa, Radlina, Chrzanu i Magnuszewie pow. Jarocin. Członkinie koła ZMW przy spółdzielni produkcyjnej Piechanin pow. Kościan zorganizowały „zielony dziecięcy”.

W powiecie szamotulskim organizację ZMW utworzyły stałe hufce pracy. W spółdzielni produkcyjnej Dębina przebywać będzie do końca sierpnia 21 członków ZMW z Obrzycka, a w RSP Koszanowo — 10 członków. Półstały obóz OHP w liczbie 20 uczestników pracuje w spółdzielni Baborowo. Grupa ZMW z Kaźmierza pracowała w gospodarstwie Zdzisława Sobczyńskiego w Podpiwniach — członka organizacji, który przejął podupadłe gospodarstwo po rodzicach.

Na najbliższą niedzielę zapowiadają pomoc przy pracach żniwnych koła ZMW: z Głuchowa, Białca Starego, Nietążkowa i Borowca pow. Kościan.

(fb)



Zajazd jak nowy

Moda na staropolskie zajazdy oraz karczmy znowu wraca, podobnie jak na stare, od dziesięciu lat nie ruszane stroje. Moda modą, ale będące niejednokrotnie w stanie godnym pożalowania starocie wymagają często gruntownych remontów. Warto je przeprowadzać jeśli zajazd lub karczma położone są na uczęszczanym szlaku turystycznym. Pamiętali o tym gospodarze powiatu kościańskiego, dokonując gruntownej restauracji pochodzącego z początku XIX wieku dawnego zajazdu w Czczu. O historii budynku informuje umieszczona na jego frontowej ścianie tablica, a sam obiekt — jako zabytek — znajduje się pod ochroną. (ad)

Fot. — K. Przychodźki

Rozwój handlu wrzesińskiego

Handel wrzesiński rozwija się dynamicznie i staje się coraz bardziej nowoczesny. Obroty wzrosły w przeciągu 3 lat o 28,6 procent do 651 mln. zł w r. 1967, a obroty gastronomii o 42 proc. W wyniku modernizacji na 1000 mieszkańców Wrześni handel dysponuje 545 m kw. powierzchni użytkowej, a 1 sklep przypada na 129 mieszkańców. Natomiast w powiecie przypada 272 m kw. powierzchni na 1000 mieszkańców, i średnio 214 mieszkańców na 1 sklep.

W okresie ostatnich dwóch lat zmodernizowano ponad 26 placówek handlowych. Łącznie małe sklepiki w duże, estetyczne lokale handlowe. Pobudowano pawilony handlowe we wsiach Białeplatek, Ciemięrow, Gorzyce, Grzybowo, Kołaczkowo, Lisewo, Niekla, Sokolniki i Sokolowo. Uruchomiono również nowe lokale gastronomiczne w Kaczanowie, Grzybowie i Węgierkach oraz Orzechowie. (kst)

nowskiej; 22:35 ABC franc. piosenki; 23 Malarstwo w poezji; 23:05 „Muzyka nocą” — konc. rozr.; 23:50 Na dobranoc śpiewa Mouloudji.

TELEWIZJA

PIĄTEK — 10 — „11,40 — „Zakazane piosenki” — fab. film, polski; 16:55 — Wiadomości; 17 — Telefonia: Związek Zielonego Zeszytu, Niewidzialna Ręka, Płatkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych, Kronika pod Lwem, film z serii; „Znak Zorro” odc. 10; 18:15 — W pracowniach poznających naukowców; 18:30 — Miejsce dla Jacków; 18:45 — Tadeusz Klimowski i jego piosenki — pr. rozr.; 19:20 — 19:30 — Dobranoc i dziennik; 20:05 — „Hip noza” — komedia Cwojdziańskiego. Wyk. Z. Mrozowska i K. Rudzki; 21:10 — „10 minut recenzji” —

Wielkopolska w czynie zjazdowym Zalogi gnieźnieńskich zakładów wykonały połowę zobowiązań

Mimo okresu wakacyjnego gnieźnieńskie zakłady pracy starają się jak najszybciej wykonać podjęte zobowiązania i czyny społeczne dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Podjęły je wszystkie zakłady i instytucje miasta Gniezna i powiatu.

Wartość wymiernych zobowiązań produkcyjnych wynosi 57 276 000 zł, z czego w działach pozarolniczych — 55 564 000 zł. Wartość zobowiązań rolników sięga 1 712 000 zł. Wykonano już połowę zobowiązań. Czyny społeczne osiągnęły wartość 5 674 000 zł, z czego 4 388 000 zł przypada na rolnictwo. Dotychczas zrealizowano 50 procent podjętych zobowiązań. Mieszkańcy Ziemi Gnieźnieńskiej zadeklarowali zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne wartości 62 950 000 zł.

Zaloga Gnieźnieńskich Zakładów Graficznych zrealizowała już w 80 procentach zobowiązania produkcyjne podjęte na sumę 57 191 zł. Czyny społeczne sięgają tam sumy 185 tys. zł. Ponadto pracownicy zakładu wpłacili na Centrum Zdrowia Dziecka 7 494 zł, na pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego — 10 000 zł, przekazano również ambulans sanitarny walczącemu narodowi wietnamskiemu.

W zakładzie urządzono stołówkę, zainstalowano saturato-

ry, uruchomiono kiosk spożywczy, zwiększono produkcję o 200 000 zł, postanowiono po większych zakładach ośrodek wypoczynkowy w Skorzęcinie poprzez budowę 5 pokojowego, murowanego domu. Zakłady Graficzne zrealizowały 37 z 41 wniosków załogi przedstawionych po VII Plenum KC PZPR.

W Gnieźnieńskim Przedsiębiorstwie Metalowym Przemysłu Terenowego podjęto zobowiązania produkcyjne wartości 600 tys. zł; czyny społeczne zamykają się sumą 180 400 zł, z czego na rzecz zakładu 33 400 zł.

Zaloga Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odeżyowego zadeklarowała zobowiązania produkcyjne wartości 1 820 000 zł, a czyny społeczne opiewają tam na sumę 8 800 zł. Wykonano prace na rzecz zakładu wartości 5 800 zł. Powołano 15 brygad pracy socjalistycznej. Zaloga podjęła się zebrać 2 500 zł na leki dla Wietnamu, a uzyskano 3 227 zł. Ogólna wartość zobowiązań i czynów wynosi tu 1 835 300 zł.

Zaloga Fabryki Galanterii „Lech” wykonuje zobowiązania produkcyjne wartości 250 000 zł. Czyny społeczne opiewają na kwotę 500 000 zł. Od 29 ubm. zaloga rozpoczęła prace w nowym zakładzie, którego koszt budowy wraz z zainstalowaniem urządzeń wyniósł 32 mln. zł. Zakład zwiększył asortyment produkcji, który obejmuje m. in. spinki mankietowe, guziki do futer, ozdoby obuwnicze.

Gnieźnieńskie zakłady i instytucje wykonały już połowę podjętych zobowiązań i czynów. W dalszym ciągu napływają nowe zgłoszenia. (mn)

WE WRZESIŃSKIM 47 850 TYS. ZŁ

Zakłady produkcyjne, rolnictwo i ludność Wrześni i powiatu czczą zbliżający się V Zjazd PZPR czynami produkcyjnymi i społecznymi. Ogółem podjęto zobowiązania produkcyjne wartości 47 850 000 zł, z czego do 20 lipca wykonano 12 401 000 zł czyli 26 procent. Zakłady produkcyjne wykonały 8 549 000 zł, czyli 41 proc., a rolnictwo (włącznie z PGR) 3 853 000 zł czyli 14 proc. Ponadplanowa produkcja przedstawia wartość 8 mln zł.

Żniwne przeszkody

Praca na wsi ma inną rytmikę niż w mieście. W mieście czas pracy jest ustalony, obejmuje ściśle określonych 8 godzin, nie występują tu żadne zmiany. Jest to rytmika codzienna. Na wsi nie sposób mówić o tego rodzaju rytmice codziennej, mamy tu do czynienia z rytmiką roczną. Zimą praca ogranicza się do oprętu inwentarza i robót porządkowych w zagrodzie. Wiosną — w zależności od pogody — prowadzi się orkę, siewy i pielęgnację poszczególnych upraw. Pomiędzy jednym, a drugim rodzajem robót zachodzą przerwy. W lecie zaś, szczególnie w lipcu i sierpniu, występuje spiętrzenie robót, trwających od świtu do późnego wieczoru. Każda chwila tu jest cenna, bo opóźnienie kośby, wózki, podorywki, młocki powoduje duże straty. Prze-

szkadzanie w tej walce o jak najlepszy sprzęt i przygotowanie ziemi pod nowy siew jest źle widziane przez mieszkańców wsi, a z punktu widzenia ekonomicznego — wręcz szkodliwe.

Są to sprawy oczywiste, znane i nie warto powtarzać, ale — jak wykazują obserwacje — chyba jeszcze obecne niektórzy ogniom administracji. Oto przykłady z najgorętszego dla wsi okresu, 10 dni lipca. Przeprowadzono na wsi spis psów, celem ich szczepienia. Sołtys, który także żniwuje, musiał chodzić do zagrody do zagrody i spisywać, jak pies się wabi, ile ma lat, jaką ma masę i kto jest jego właścicielem. Tyle co psia inwentaryzacja minęła, biuro gromadzkie, z polecenia władz powiatowych, zaleciło sołtysom zrobienie wykazu stanu owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścicieli tryków i kóz. I tu trzeba było podać imię i nazwisko właściciela, rasę, rozród, datę urodzenia, numer w uchu prawym i lewym oraz miejsce postoju. (I tu problem, czy pod pojęciem miejsca postoju władze administracyjne rozumieją gospodarstwo, czy miejsce w gospodarstwie?). Prawie że równocześnie trzeba było zrobić wykazy stanów owiec i kóz według stanu z dnia 1 lipca oraz wykazu właścici